



Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

POGODA
Dzisiaj będzie do południa pochmurno, poczem częściowo pogodnie, wietrznie i dość zimno. Temperatura najwyższa do 38 stopni, w nocy około 27 stopni.
W środę będzie częściowo pogodnie. Temperatura najwyższa 35-38 stopni.
Wschód: — 6:51. Zachód: 7:01.

KALENDARZYK
Dzisiaj — wtorek, dnia 19 marca —
Józefa Oblubieńca, Bogdana.
Jutro — środa, dnia 20 marca —
Aleksandra, Anatola, Teodozja.
Pojutrze — czwartek, dnia 21 marca —
Benedykta.

No. 65 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL., Wtorek, 19-go Marca (Tuesday, March 19), 1974

Telephone BR unswick 8-8700 **15c**

RAPORT ŁAWY PRZEKAZANY KOM. IZBY

Embargo Naftowe Zostało Zniesione

Przy Oporach Ze Strony Libii i Syrii

W Dniu 1 Czerwca Odbędzie Się Nowa Konferencja Arabska

Wiedeń (UPI). — Przy zdecydowanym oporze Libii i Syrii i przy bojkocie konferencji przez Irak — siedem naftowych państw arabskich, a mianowicie Arabia Saudyjska, Kuwejt, Algeria, Bahrajn, Qatar, Abu Dhabi i Dubai zdecydowało — tytułem próby — zniesić embargo naftowe, — wymierzone w Stany Zjednoczone, — na przeciąg trzech miesięcy.

W dniu 1 czerwca odbędzie się w Kairze nowa konferencja ministrów przemysłu naftowego, która dokona oceny sytuacji i podejmie ewentualnie dalsze decyzje. Wb r e w oczekiwaniom na konferencji wiedeńskiej ministrowie nie zdecydowali — przywrócenia wydobycia ropy naftowej do stanu sprzed października ub. roku.

Obecnie wydobycie ropy w krajach arabskich jest mniejsze od 10 do 15 procent w porównaniu z wydobyciem we wrześniu 1973 roku.

Saudyjski minister przemysłu naftowego — Ahmed Zaki Yamani powiedział, że embargo zostaje zniesione z dniem dzisiejszym i że Stany Zjednoczone "mogą spodziewać się dostaw w wysokości co najmniej miliona baryłek dziennie".

Minister Yamani stwierdził, że nie uzgodniono wzrostu (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rozruchy w Hinduskim Stanie Bihar

New Delhi (UPI). — Tłumy studentów, — protestujących przeciwko rzekomej korupcji w rządzie doprowadziły do rozruchom w stolicy hinduskiego stanu Bihar. W mieście stołecznym Patna demonstranci palili i łupili placówki handlowe, spalili także policyjną stację radiową.

Policia strzelała do demonstrantów i zastosowała gazy łzawiące. Przed gradem kamieni policjanci chronili się za osłoną bambusowych tarz. Liczba ofiar tych rozruchom nie jest znana, ale hinduska agencja prasowa PTI donosi, że po obydwóch stronach jest szora liczb rannych.

Wokół gmachu lokalnego Parlamentu policja wzniosła barykady, które powstrzymały napierający tłum.

Gubernator R. D. Bhandare zdołał wprawdzie dotrzeć do Izby Ustawodawczej i wygłosił przemówienie do posłów, ale sytuacja w mieście jest bardzo napięta i rząd stanu wezwał wojska rządowe na pomoc.

Król Hussein Na Florydzie

Palm Beach, Fla. (UPI) — Król Jordani, Hussein, po kilkudniowych konferencjach z prezydentem Nixonem i Sekr. Stanu dr. Henrykiem Kissingerem, w niedzielę wyjechał na Florydę, gdzie zamierza odpocząć. Hussein i premier rząd Jordanijskiego, Zaid Al-Rafai przybyli na Florydę w czarterowanym samolocie i udali się do rezydencji milionera James Kimberly, długoletniego przyjaciela króla Husaina.



Tricia Cox Zaprzecza Pogłoskom

Washington (UPI) — Tricia Nixon Cox, starsza córka prezydenta Nixona, w artykule jaki ukazał się w magazynie "Ladies Home Journal" oraz w wywiadzie prasowym, zaprzeczyła kursującym pogłoskom że rozwodzi się z mężem adw. Edward Finch Cox, jak i pogłoskom że nie płaci podatków federalnych.

Tricia w artykule "My Father and Watergate" — broni ojca, twierdząc że krytycy jej ojca "prowadzą brutalną i niesprawiedliwą kampanię" przeciwko Nixonowi. Tricia twierdzi że jej ojciec nie miał nic wspólnego z włamaniem do kwatery Watergate, które to włamanie nazywa "głupim i nieuczciwym" a jest tego pewna — gdyż ojciec jej "nie jest głupim ani też nieuczciwym". "Byłoby to największą tragedią dla naszego kraju, gdyby ta kampania nienawiści zmusiła ojca do ustąpienia z urzędu Prezydenta" — pisze Tricia Cox. — "Historia wykaże że Watergate miało podłoże polityczne i że błędy popełnione przez garstkę narywnych ludzi były użyte dla wymuszenia rezygnacji, ustąpienia lub usunięcia z urzędu, człowieka który jest niewinny stawianym mu fikcyjnym zarzutom". — Ci ludzie chcą się pozbyć raz na zawsze Richarda Nixona, z zazdrości, gdyż nie dorosli w swej nieudolności do jego wielkich osiągnięć, które ciężką pracą codzienną zdołał zdobyć" — pisze Tricia.

W tej sytuacji groźba kryzysu gabinetowego została zagrożona i pierwsza runda zakończyła się zwycięsko dla Wilsona.

Program jego rządu obejmuje podwyżkę emerytur, zamrożenie czynszom, subsydiowanie przemysłu spożywczego, anulowanie ustaw antystrajkowych i zrewidowanie warunkom, na jakich Wielka Brytania przystąpiła do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Porywacze Nie Zwolnili Amerykanina

Buenos Aires, Argentyna (CT). Po wypłaceniu przed kilku dniami \$14.2 milionów okupu przez firmę "Esso Argentina" dla uzyskania zwolnienia urzędnika tej firmy, Amerykanina, Victor Samuelson, lat 36 — terroryści nie dotrzymali słowa i nie zwolnili porwanego. Samuelson został porwany w dn. 6 grudnia przez terrorystom z armii rewolucyjnej.

Zwycięska Próba Sił H. Wilsona

Londyn (UPI) — Laburzystowski premier brytyjski Harold Wilson, stojący na czele rządu mniejszości, zwycięsko przeszedł pierwszą próbę sił w Parlamencie. Opozycja, która zapowiadała obalenie programu rządowego, a więc obalenie rządu, a w konsekwencji nowe wybory i nowy kryzys polityczny — przy akompaniowaniu "kociej muzyki", wyrazom uznania i ochrypskich śmiechom z ław poselskich Partii Pracy — wycofała wniosek o wyrażenie nieufności dla polityki rządu. W głosowaniu, które nastąpiło, program rządowy otrzymał poparcie 294 posłów laburzystowskich i szkockich nacjonalistom. Posłowie konserwatywni i liberalni wstrzymali się od głosowania.

Komunikat dowództwa syryjskiego głosi, że w pojedynku zniszczono pięć izraelskich czołgów, stanowiska karabinom maszynowych, moździerzy i składnicę amunicyjną.

Według komunikatu dowództwa izraelskiego ogień syryjski został głównie skierowany na osiedle Ein Zivan. Mieszkańcy tego osiedla porzucili pracę i domy i szukali ochrony w betonowych schronach podziemnych.

Dwutorowa szosa asfaltowa w tym rejonie została zamknięta dla ruchu cywilnego.

Konserwatyści i liberałowie zwalczali program rządu, argumentując, że rządowa polityka antyinflacyjna przewiduje jedynie sufit cen, a nie przewiduje sufitu zarobków.

Na rozładowanie nastrojom opozycji wpłynęło zapewnienie laburzystowskiego ministra zatrudnienia — Michael Foota, który powiedział, że aż do czasu dobrowolnej ugody utrzymamę będą w mocy ograniczenia wprowadzone przez rząd konserwatywny i ustanowiona przez ten rząd Rada Plac.

Pojedynek Artyleryjski Izrael - Syria

Tel Aviv (UPI) — W osmym dniu ciągłej wymiany ognia na wyżynie Golan doszło dziś do najważniejszego pojedynku artyleryjskiego, w wyniku którego odniosło rany dwóch obserwatorów rozejmowych z ramienia NZ.

Obydwie strony oskarżają się wzajemnie o sprowokowanie pojedynku. W chwili, gdy rozejmcy usiłowali doprowadzić do przerwania ognia, Syryjczycy — zdaniem dowódcy izraelskiego — ogień spętowali i właśnie wtedy zostali ranni dwaj oficerowie NZ, a mianowicie kpt. F. Nelson i mjr. Guegola, których narodowości nie podano. Syryjska Agencja Prasowa twierdzi, że ranni otrzymali pierwszą pomoc na miejscu, a następnie zostali przewiezieni do cywilnego szpitala w Damaszku. Rana jednego z nich jest lekka, drugi jest ranny poważnie.

Mills podczas wywiadu na programie telewizyjnym "Face The Nation" powiedział, że komisja ustali na podstawie posiadanych dowodów, że Nixon winien jest rządowi najmniej \$350,000 w zaległych podatkach od 1969 do 1972 roku. Mills, posiadający duże wpływy wśród konserwatywnych prawodawców, powiada że gotów jest wnieść do Kongresu ustawę zapewnijającą Prezydentowi zwolnienie go od wszelkiej odpowiedzialności prawnej, jeśli ustąpi do browolnie z urzędu, po zapłaeniu zaległych podatków.

Washington (UPI). Federalna Rada Aeronautyczna podniosła ceny przelotom na krótkie odległości, a zniżyła ceny na dłuższe loty. Rada podwyższyła także ceny przelotom pierwszej klasy dla pasażerom samolotom. Podwyżka cen na krótkie loty wynosić może do 39 procent, a obniżka cen na długie loty około 5.5 procent.

Wyższe Ceny Na Krótkie Loty

Washington (UPI). Sekr. Stanu dr. Henry Kissinger wybiera się z misją pokojową na Bliski Wschód w dn. 20-go kwietnia, po odbyciu konferencji z przedstawicielami Syrii i Izraela w Washingtonie. Kissinger zabiega ażeby doprowadzić do rozmowom między Syrią i Izraelem dla obopólnego wycofania wojsk z Wyzyn Golan.

Kongr. Mills Przepowiada Rezygnację Nixona

Washington (UPI) — Kongresman Wilbur Mills (D-Ark.), przewodniczący Komitetu Finansowego Izby Niższej Kongresu i wiceprzewodniczący specjalnej komisji kongresowej przeprowadzającej śledztwo wykazom podatkowym prezydenta Nixona, przepowiada że Prezydent ustąpi ze stanowiska przed listopadem b. roku.

5 Lat Więzienia

Providence, R.I. (UPI). — Charles F. Dalton, lat 34, z Jamestown, R.I. został skazany na pięć lat więzienia za nadużycie poczty w defraudacji sięgającej sumy \$380,000. Dalton został uznany winnym oszukania 360 kupców z poza stanu Rhode Island, u których zamawiał towar dla swego sklepu, nie placąc rachunkom.

Francja Będzie Współpracować

Bonn. (UPI) — Doradca dyplomatyczny kanclerza Willy Brandta wyraził pogląd, że mimo amerykańsko-francuskiej "wojny słom" Francja wkrótce powróci do Wspólnoty Atlantyckiej i będzie współdziałała w opracowaniu wspólnej polityki zwalczania kryzysu energetycznego.

"Fakt, że pojedyncze państwo europejskie nie przystąpiło do współdziałania jest sprawą chwilową. Każdy kto pragnie na własną rękę rozwiązać kryzys energetyczny przekona się szybko, że działa na własną niekorzyść" — powiedział rzecznik Bonn.

Uchodzi za pewnik, że kanclerz zachodnio-niemiecki — Willy Brandt będzie starał się wpłynąć na uspokojenie umysłów po obydwóch stronach Atlantyku, a w szczególności w Washingtonie.

Prez. Nixon Dziś Na TV o 7 Wiecz.

Washington (UPI) — Prezydent Nixon dzisiaj wyjechał do Houston, Texas, gdzie zwiedzi ośrodek badań przestrzennych NASA, zapozna się z projektem zapowiadanego czarnego lotu astronautom amerykańskich i kosmonautom sowieckich dookoła świata w przyszłym roku oraz wręczy medale trzem amerykańskim astronautom którzy posiadają rekord przebywania najdłużej w przestrzeni. Medale będą wręczone astronautom — Joseph T. Carr, William Pogue i dr Edward Gibson, członkom trzeciej załogi statku-laboratorium "Skylab".

Prezydent przemawiać będzie do pracowników ośrodka NASA, a wieczorem przemawiać będzie na zjeździe krajowego stowarzyszenia komentatorów telewizyjnych i radiowych oraz odpowiadać będzie na zadawane mu pytania. Mowa prezydenta Nixona zostanie nadana przez krajowe sieci telewizyjne o godzinie siódmej dzisiaj wieczorem (czasu chicagowskiego). Prezydent po spędzeniu nocy w Houston, wróci jutro do Washingtonu.

Kissinger Wyjedzie Na Bliski Wschód

Washington (CST). Sekr. Stanu dr. Henry Kissinger wybiera się z misją pokojową na Bliski Wschód w dn. 20-go kwietnia, po odbyciu konferencji z przedstawicielami Syrii i Izraela w Washingtonie. Kissinger zabiega ażeby doprowadzić do rozmowom między Syrią i Izraelem dla obopólnego wycofania wojsk z Wyzyn Golan.

W zamierzonej na Bliski Wschód podróży, Kissinger konferował będzie z prezydentem Egiptu, Anwar Sadat i innymi przywódcami arabskimi.

Nauczyciele Strajkują

Kansas City, Mo. i San Francisco, Calif. (UPI) — Nauczyciele szkół publicznych Kansas City wyszli na strajk w poniedziałek rano, domagając się wyższego wynagrodzenia i lepszych warunkom pracy. Na skutek strajku 62,000 uczniom szkół publicznych zostało pozbawionych nauki. Strajk objął 3,100 nauczycieli.

Mayor miasta San Francisco, Joseph L. Alioto prowadzi bez przerwy pertraktacje z przedstawicielami unii nauczycieli, dając do zakończenia strajku. Nauczyciele wyszli na strajk na znak sympatii dla robotników miejskich, a których strajk trwający przeszło dziesięć dni, zakończył się w ubiegły piątek. Nauczyciele domagają się 15 procentowej podwyżki płac, mniejszej liczby uczniom w klasach, oraz wprowadzenia specjalnych programom szkolnych dla dzieci.

Sędzia Sirica Spełnił Żądanie Przysięgłych

Mimo Protestu obrońcy Haldemana i Erlichmana

Washington (UPI). — Sześć dystryktowego sądu federalnego, sędzia John J. Sirica postanowił wczoraj przekazać tajny raport Federalnej Wielkiej Ławy Przysięgłych, Komitetowi Sądowiczemu Izby Niższej.

Ława po zakończeniu przesłuchań — afery szpiegostwa politycznego "Watergate", — przekazała sędziemu Sirica — tajny raport z swych spostrzeżeń z przesłuchań, z prośbą ażeby raport wraz z pewnymi dokumentami został przekazany komitetowi sądowiczemu, który rozpoczął procedurę wniesienia oskarżenia (impeachment) — przeciwko prezydentowi Nixonowi.

Decyzja Sędziego

Sędzia Sirica podejmując tę decyzję podkreślił że przesłuchy Federalnej — Ławy Przysięgłych nie są w stu procentach utrzymywane w tajemnicy. Informacje zdobyte przez ławę niejednokrotnie zostały przekazane wydziałom śledczym policji, oraz komitetom które podejmowały karne sankcje przeciwko adwokatom przekraczającym ustawy prawne.

Sędzia Sirica podał że zapoznał się gruntownie z raportem i przekazanymi mu dokumentami — i doszedł do wniosku że winne być przekazane komitetowi sądowiczemu Izby, dla przeprowadzenia dalszego śledztwa.

Sirica podkreślił że "raport podaje w streszczonej i prostej formie informacje zdobyte (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kącik Sokoli

Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego w Am.

Podajemy do wiadomości wszystkim którzy mają zamiar brać udział w bankiecie dla drużyny wiceprezesa Sokolstwa, G. Hartman, w sobotę wieczorem, 23 marca, by się skomunikowali z drużyną sekretarza Okręgu, p. Krzyżanek. Telefonować 247-5822 wieczorem, po bliższe informacje, dotyczące przelotu. Ceny zależą od ilości osób, jeżeli będzie nas więcej, koszta będą mniejsze dla każdego.

Plenarne posiedzenie zwołuje drużyna prezesa G. Drozdowicz na niedzielę 31 marca, o godzinie 2-iej po południu do Sokolni, 1012 So. Ashland. Reprezentacja gniazd jest pożądana. W tym samym dniu o 12:30 posiedzenie Legii Honorowej zwołuje drużyna przewodniczący Ed Maruszak. Prosimy o punktualność. Po posiedzeniach podana będzie kolacja, którą przyrządzi Komisja

Sokolic z wiceprezeską Bea Thoma.

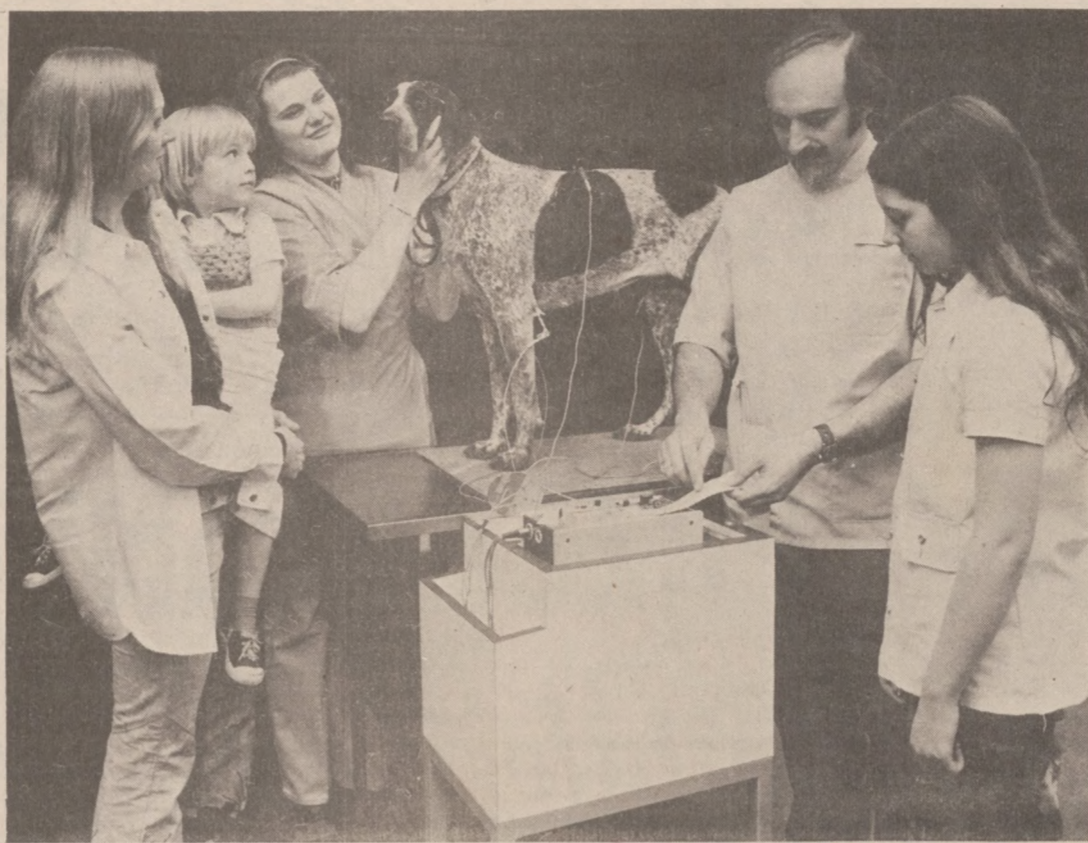
Posiedzenie miesięczne Okręgu 2-go odbędzie się 27 marca o godzinie 7:30 wieczorem. Zarząd i Dyrekcja proszą o punktualność.

Gniazdo 907 prosi o zanotowanie daty 20 kwietnia, gdyż tego dnia odbędzie się uroczystość 40-lecia w Sokolni w Cicero, Ill. Bliższe wiadomości podamy w następnym komunikacie.

Z okazji dnia św. Józefa składamy szczerze życzenia zdrowia i wszelkich pomyślności wszystkim Józefinkom i Józefom.

Zapraszamy na zabawę wtorkową, o 7:15 w Sokolni, 1812 So. Ashland. Każdy ma szansę powrócić do domu bogatszym. Podczas wieczoru można zakupić przekąski.

Czołem! J. Sobieraj Rutkowska, korespondentka.



W dniach od 1 do 5 kwietnia br. w salach A i B w Centrum Wiedzy i Przemysłu w Chicago, czynna będzie specjalna wystawa połączona z pokazami naukowymi, poświęcona zagadnieniom medycyny weterynaryjnej. Na zdjęciu Dr Tomasz A. Janik, lekarz-weterynarz Chicago's North Center Animal Hospital, prezentuje grupie miłośników zwierząt, nowe zdobycze techniki w dziedzinie medycyny weterynaryjnej. Dr Janik wystąpi m.in. w pokazach naukowych na wyżej wspomnianej wystawie.

Marks Villemer

PRZEKŁĘTA

119 (Ciąg dalszy)

— Zobacz pan córki — rzekł prefekt — a to będzie prawdziwym balsamem na pańską boleść... W dodatku ujrzy pan także Michała, swojego starego przyjaciela.

— Michał?

— Tak, żyje i zdrow jest, jak i pan i ja.

Czemu nie zwierzyłem się panu za pierwszą bytnością moją, we Francji? — Byłbym jeszcze matkę zobaczył. Lecz są rzeczy, o których nie śmie się mówić, tajemnice rodzinne, które pragnęłyby się związać z sobą do grobu.

Nie pan jeden ma takie tragedje w rodzinie. Miejmy nadzieję, że zle minęło i wszystko dobrze będzie... Byłeś pan zdradzony i opuszczony przez żonę: częste to wypadki, dużo mężów doświadczyło tego losu. Takie kobiety nie powinny po sobie żalu zostawić; przekłeta niech będzie żona, matka rodziny, która, dla dogodzenia fantazji, opuszcza ognisko domowe i dzieci. Dla takich istot nie miałem nigdy litości, nie mają bowiem żadnej wymówki; zle namiętności je pociągają, każą im zdradzać uczciwego człowieka, którego noszą nazwisko. Lecz tych, co urodziły się w nędzy, otoczone zepsuciem, które walczą o byt... jeżeli takie upadają, co jest zawsze prawie nieuniknionem, można ich żałować, podać im rękę i próbować podnieść. I bardzo często, wierz mi pan, takie kobiety mają dobre serca.

— Ma pan rację, panie prefekcie — odpowiedział Randal z rozstargnieniem.

Zdawało się, że nie słyszy, bo myślał o swoich dwóch córkach...

I ból, domujący, przeszywał mu serce.

Jak zastanie Gizelę i Fernandę? Co one robią?

Czy nie będzie zmuszony iść po nie w miejsce, które wstydy im przynosiło?

— Dlaczego prefekt policji, taki dobry przyjaciel, w tej chwili, tak mało stosownej, rozpoczął dysertację o kobietach upadłych?

Dłatego, żeby go przygotować do jakiego piorunującego odkrycia.

Zaczął pógłosem, wzruszony, pomieszany:

— Moje córki? Gdzie są moje córki?

— Pańskie córki są dwie dzielne i uczciwe kobiety.

Odetchnął z ulgą i ręką przycisnął serce, ażeby powstrzymać gwałtowne jego bicie.

— Kobiety uczciwe... — mówił z akcentem wielkiej radości. — Więc to są prawdziwe córki Randala. To są dwie dzielne dziewczyny, które pracowały na utrzymanie... obecnie wszystko się zmieni: będą szczęśliwe.

— Jedna, panna Róża-Leśna, jest artystką z wielkim talentem, którą cały Paryż zna i podziwia. Druga, artystka także, jest znakomitą nauczycielką muzyki.

— Róża-Leśna, pan mówi?

— Tak, panie.

Randal przypomniał sobie tę artystkę, której widok tak rozkosznie go wzruszył, tę gwiazdę, która jaśniała na firmamencie artystycznym...

Ta młoda panienka, taka biała i smutna, była jego córką!

Zrozumiał teraz wielką czułość i głęboką sympatię, jakie od razu uczuł dla niej, zrozumiał smutek, kiedy ją opuszczał i rozpacz, że nie mógł potem zobaczyć.

Więc to jego córka, ta śliczna, świetna, uczciwa... Róża, czy to podobna?

Wypisał szybko adresy, które mu były potrzebne, podziękował gorąco prefektowi, zostawił grubą sumę pieniędzy dla biednych i wyszedł prędko z prefektury.

Poszedł najpierw na bulwar Hausmana.

Nie zastał divy w domu.

Nie chciał tracić czasu i poszedł prosto na ulicę Clovis, wszedł do domu, który mu wskazano i zwrócił się do odźwiernego.

— Panna Gizela już tu nie mieszka, proszę pana. Dzisiaj rano kazała zabrać rzeczy i, jestem pewna, że nie powróci, Pan Michał zaś wyszedł sprzedawać swoje kwiaty. Pomimo prób i nalegań panny Gizeli, która chciała go za sobą zabrać, postanowił zostać i rozpoczął napowrót kursy po mieście, nosząc zawsze większe, niż on sam, pudło ze swoim towarem. Chorował bardzo biedny staruszek, o, bardzo... Boże drogi, śmierć jego starej przyjaciółki tak go zmartwiła. Starsza pani słabowała długo, długo, a tam u nich straszna była bieda. Panna Gizela nie mogła wystarczyć lekcjami na lekarstwa i doktora, a pan Michał taki był przybity, smutny, że nie miał serca do swojej roboty.

Panna Gizela? — powtórzył Randal bezwiednie.

— Dzielną dziewczyną, proszę pana, wytrwała pracownica. Czy pogoda, czy słońce, ona zawsze za lekcjami, które dawała jej, Boże się zmiłuj. Tym to skromnym zarobkiem i odrobina dodaną od pana Michała, trzeba było dom utrzymać. Biedny Michał! biedna, kochana dziewczyna! — myślał Randal.

I, jak gdyby mu nogi wrosły w ziemię, w te kamienie, po których jego zmarła matka i córka ukochana tak często chodziły, stał nieruchomy, zamyślony.

Odźwierna, niezmiernie zaintrygowana, patrzyła na niego z ciekawością.

Naraz twarz jej się rozjaśniła.

Ujrzała powracającego Michała.

Musiła czego zapomnieć — rzekła uśmiechnięta — to właśnie ten, o którego pan pytał. Zgarbiony, z dużym pudłem pod pachą, staruszek wchodził w podwórze.

Kiedy zrówniał się z lożą odźwierniej, przed którą stali Randal, podniósł wzrok na nieznanego i uklonił się z obłądną obojętnością ludzi, którzy się po raz pierwszy spotykają i nie chodzi im o bliższą znajomość.

I spokojnie drapał się na schody.

— Michał — mruknął Randal głosem zaledwie zrozumiałym. — Chciał... mój stary Michał!

Staruszek, trochę głuchy, nie słyszał i krokiem ciężkim, krokiem człowieka znużonego pracą nad siły, wstępował na schody.

Randal powtarzał:

— Michał!... Michał!

Wtedy dawny kasjer obrócił się i patrzył na tego, co go wołał.

— Pan ma interes do mnie? — rzekł chłodno. — Co pan chce?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Zabawy, Posiedzenia Okręgów i Oddz. L. M.

Z Oddziału Syrena No 49

Ligi Morskiej

Posiedzenie Oddziału Syrena nr. 49 L. M. — odbędzie się w piątek 22 marca, o godz. 7:30 wieczorem, prosimy członków o przybycie, jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Zdane będzie sprawozdanie z zabawy. Posiedzenie odbędzie się w sali zwykłych zebrania.

Franciszek Goryl — prezes; Roz. Rusin, sekr. prot. i koresp.

Posiedzenie Okr. 7 i 2go dzisiaj,

we wtorek, 19 marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Avenue, o godz. 7:30 wieczorem; a Okręgu 7go w sali Columbia, 1700 West 48-na ulica, o godzinie 7:30 wieczorem. Bardzo ważne sprawy są w Okręgach 2 i 7. Delegaci obu Okręgów proszeni są o liczne przybycie na posiedzenia i załatwienie spraw dotyczących się Ligi Morskiej.

Konkurs Fotograficzny Na Zdjęcie Pommnika Kopernika

Do Komitetu Budowy Pomnika Kopernika wpływa tygodniowo po kilka zapotrzebowań z prasy i od osób prywatnych na zdjęcia Pomnika przed Planetarium.

Dotychczasowe zdjęcia — znajdujące się w posiadaniu Komitetu nie uwypuklają należycie artystycznych walorów pomnika na tle Planetarium, jak i otaczającego go horyzontu.

Z tego też powodu, Komitet ogłasza Konkurs fotograficzny w którym mogą wziąć udział wszyscy amatorzy pięknych zdjęć.

Zdjęcia białe-czarne należy nadsyłać na adres: Copernicus Monument Committee, 2424 N. Kedzie Blvd., Chicago, Illinois 60647.

Miesięczne Zebranie Emerytów Polskich

Zarząd Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów zaprasza emerytów polskich — na miesięczne zebranie informacyjne, które odbędzie się w środę, 20 marca, o godz. 12 w południe, w domu Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave. Zarząd prosi wszystkich zainteresowanych o liczny udział w zebraniu. Zapisy nowych członków, jak też przyjmowanie składek członkowskich załatwia sekretarka finansowa p. B. Malinowska. Po zakończeniu zebrania, — nasze Panie przyjmują już zwyczajem, podają kawę i kanapki. Za zarząd: Cz. Bielski, prezes; W. Słowik, wiceprez.

Termin nadsyłania zdjęć upływa z dniem 15 maja 1974 roku. Prace winny być rozmiarów 8 x 10 cali. Załączyć należy także imię, nazwisko i adres.

Nadesłane prace rozpatrzy Podkomitet Artystyczny Komitetu Budowy Pomnika, — który zakwalifikuje prace do jednej z trzech nagród (\$50, \$30, \$20).

Decyzja jury jest ostateczna i nieodwołalna. Nadesłane w ramach konkursu prace stają się własnością Komitetu.

Zebranie Grupy 211 Związku Polek

Następne zebranie Marii Skłodowskiej - Curie, Grupa 211 Zw. Polek w Ameryce — odbędzie się w piątek, dnia 22 marca, o godz. 1-iej po południu, w Domu Związku Polek. Prosimy członkinie o liczne przybycie. A. Potak — prezeska; H. Magnuska — sekr. prot.

Poszukiwania Osób

Władysława Jakubowska ulica Grodzka nr. 17 — 87-800 Wrocław, Polska — prosi o pomoc w odnalezieniu swej rodziny zamieszkałej w Chicago. Poszukująca z domu nazywa się Kruzewska, z męża Jakubowska, liczy ona obecnie lat 73. Szuka ona miejsca pobytu i adresu Franciszka Piechowiak, jako swego brata-ciotecznego ze strony matki, oraz Cecylii Piechowiak z domu Orzech, po wyjeździe zamąż. W Polsce zamieszkał oni w Kowalu, woj. bydgoskie. Do Chicago wyjechali około 50 lat temu.

Roczne Zebranie Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej

W środę, 20-go marca odbędzie się roczne zebranie delegatów Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, w Domu Wydziału, pnr 1838 W. Division ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Na zebraniu tym dokonane zostanie zaprzysiężenie delegatów zgłoszonych na kadencję 1974 roku. Poza tym ustępujący Zarząd Wydziału złoży sprawozdanie za rok miniony, oraz odbędą się wybory nowego zarządu. Obecność każdego delegata na tym zebraniu jest statutowo obowiązująca.

Organizacje, które dotychczas nie odnowiły swoich delegacji, proszone są o dokonanie tego przed zebraniem.

Apeluje się również do organizacji, które jeszcze do KPA nie należą, o przysłanie delegacji do wspólnej zorganizowanej pracy dla dobra Polonii, Narodu Polskiego i Stanów Zjednoczonych.

Kazimierz Łukomski, prezes Wydz. Kongresu PA.

Walne Zebranie Koła Karpaczyców

Zarząd Koła Karpaczyców w Chicago zawiadamia wszystkich członków Koła, że doroczne informacyjne zebranie członków Koła odbędzie się w niedzielę, 24 marca, początek o godz. 2:30 po poł. w pierwszym, a o godz. 3-iej w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w sali Lusalka Mission Inc., 6965 W. Belmont Ave.

Po części oficjalnej odbędzie się koleżeńskie przyjęcie. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. — Za Zarząd: K. Marjanowski, prezes; M. Blahaczek, sekretarz.

Kalendarzyk Posiedzeń Środa, 20 Marca

Tow. Synowie Piasta Grupa 1214 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 20 marca, w sali PLAV, 3024 N. Laramie ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie. — Anna Wojciechowska, prezeska; Czesław Rożek, sekr. prot.

Czwartek, 21 Marca

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddz. 101 PLAV odbędzie posiedzenie w czwartek, 21 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w nowym lokalu, w sali p. Moskala, 5639 Milwaukee ave. Jest wiele ważnych spraw oraz rozwój. Prezeska prosi was o zapisanie chociaż jednego członka czy członkinie, Florence Rusak, sekr. fin. będzie wcześniej przyjmowała podatki. Kto nie może przybyć na posiedzenie może przelać pieniądze pocztą do sekr. fin. — M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

Niedziela, 24 Marca

Tow. Wiara i Ojczyzna Gr. 1474 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 24 marca, w sali św. Jadwigi, przy Hoyne i Lyndale ul. Usilnie prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie, gdyż chcemy złożyć na poświęcenie sztandarów Gminy 41 ZNP o godz. 3 po południu. — Czesław Pawlak, prezes; Józef T. Szczech, sekretarz.

Klub Powiatu Jasio nr. 44 Zw. Kl. Małopol. — odbędzie posiedzenie

w niedzielę, 24 marca, w sali ZKM, pnr. 1401 W. Superior ul. początek o godz. 2:30 po południu. Wiele spraw jest do załatwienia, przeto prezes z całym zarządem zapraszają wszystkich członków do licznego przybycia. — Alojzy Sikorski, prezes; Aniela A. Bartkiewicz, sekretarka.

Klub Parafii Lisia Góra — odbędzie swe posiedzenie miesięczne w niedzielę, 24 marca, o godzinie 2:30 po południu, w sali PLAV Hall pnr. 3024 N. Laramie Ave. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy członkostwo o liczne przybycie. — Stefania Czacharska, prezeska; Leonadia Bogacz, sekr. prot.

czę 1974 roku. Poza tym ustępujący Zarząd Wydziału złoży sprawozdanie za rok miniony, oraz odbędą się wybory nowego zarządu. Obecność każdego delegata na tym zebraniu jest statutowo obowiązująca.

Organizacje, które dotychczas nie odnowiły swoich delegacji, proszone są o dokonanie tego przed zebraniem.

Apeluje się również do organizacji, które jeszcze do KPA nie należą, o przysłanie delegacji do wspólnej zorganizowanej pracy dla dobra Polonii, Narodu Polskiego i Stanów Zjednoczonych.

Kazimierz Łukomski, prezes Wydz. Kongresu PA.

Koncerty Muzyki Dawnej w Starym Sączu

XIII-wieczne miasteczko w beskidzkiej krainie nad Popradem — Stary Sącz jest wymarzoną miejscem urządzania w porze turystycznego szczytu — festiwalu muzyki dawnej. Wpadł na ten pomysł wybitny dyrygent i założyciel Cappelli Cracoviensis Stanisław Galiński. Tu, w Starym Sączu narodziła się podobno pieśń "Bogurodzica", przechowywane są najdawniejsze zaletki polskiej muzyki wielogłosowej z wieków średnich — jakimi mogą poszczycić się z tego okresu najgłośniejsze ośrodki muzyczne w Europie. Pod barokowymi i gotyckimi sklepieniami starosądeckich kościołów, na dziedzińcu klasztornym i na zabytkowym rynku — rozbrzmiewać będzie w dniach od 15 do 18 sierpnia br. muzyka i pieśni minionych epok. W starosądeckim spotkaniu kameralnym przewidziany jest udział: Cappelli Cracoviensis, k a m eralistów Filharmonii Narodowej, zespołu Fisetulatores, tria barokowego, zespołu studenckiego z Wrocławia — i muzycznokalny debiut.

Papierosy i Cygara

Większość palaczy papierosów, którzy przerzucili się na cygara, uważa, że ponieważ nie wdychają dymu, cygara są dla nich mniej szkodliwe. Jednak stwierdzono, że "ciężcy" palacze papierosów zaciągają się również dymem cygara. Stwierdzono dalej, że zmiany w czerwonych ciałkach krwi na skutek działania tlenku węgla są prawie identyczne u palących papierosy i u tych, którzy przeszli na cygara.

Szwecja Krajem Niepalących

W Szwecji opracowano w tych dniach wielką kampanię, która ma doprowadzić do tego, iż za 25 lat kraj ten będzie można nazwać państwem ludzi niepalących.

Między innymi postanowiono każdego roku podnosić ceny papierosów o 10 procent, zabronić w prasie, radiu i TV reklamowania papierosów, — ograniczyć liczbę punktów w sprzedaży wyrobów tytoniowych, wprowadzić zakaz sprzedawania papierosów nieletnim.

Zabawa Polsko-Amerykańskiej Policji

Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Policjantów — (Polish American Police Association of Chicago and Illinois) urządza dorocznym zwyczajem zabawę — St. Joseph's Award Dinner Dance, w sobotę, 23 marca w Restauracji Białego Orła (House of the White Eagle), 6839 North Milwaukee, Niles, Ill. Można rezerwować stoliki.

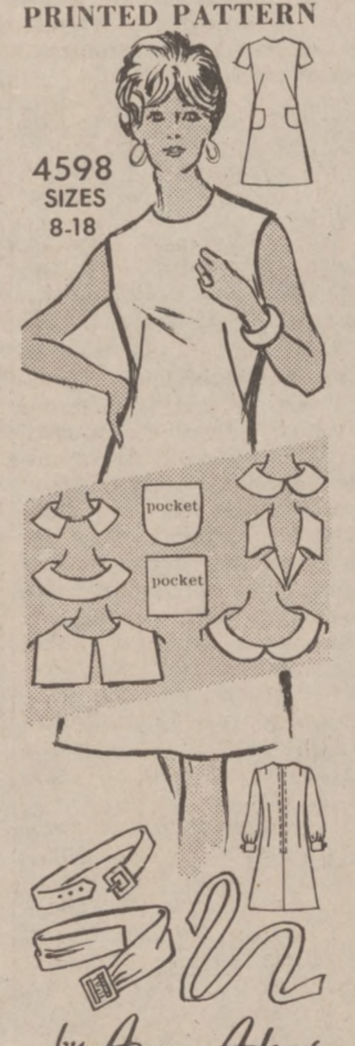
Członkowie Stowarzyszenia, którzy wyróżnili się odwagą i bohaterstwem w czasie pełnienia służby w 1973 r., — będą odznaczeni podczas przyjęcia.

Bliższych informacji można zasięgnąć w głównej kwatery organizacji, 5755 S. Me-nard ul., Chicago, Ill. 60638, lub telefonicznie 284-0979. Za Komitet: Robert Borowski.

Zebranie Oddziału Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy Polskiego Legionu Am. Weteranów przy Stanowej Kwaterze na stan Illinois odbędzie swe posiedzenie w środę dnia 20 marca, w sali Panek, pnr. 2018 N. Central Park, o godz. 12-ej w południe. Członkinie — Matki proszone są o przybycie. Po obradach będzie podana kawa i ciasto. A. Grudzień, prezeska; Z. Saryńska, sekr. prot.

Be A Designer! PRINTED PATTERN



Be your own designer! Begin with this shapely basic, then choose the collar, pocket, sash or belt that adds up to the look that's YOU! Send! Printed Pattern 4598: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34). See pattern for yardages. Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. DOUBLE BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog. Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions, all sizes. Send 75c now. New! Sew-Knit Book — has basic tissue pattern \$1.25 Instant Sewing Book \$1.00 Instant Fashion Book \$1.00

APEL I PROŚBA

DO PP. KUPCÓW, TOWARZYSTW I ORGANIZACJI

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Tradycyjnym zwyczajem w "Wielką Sobotę", dnia 13 kwietnia, * Dziennik Związkowy wyjdzie w odświeżonej szacie i większej objętości, by umożliwić naszym PP Kupcom, Towarzystwom, Klubom oraz Organizacjom, złożenie życzeń świątecznych swoim klientom, członkostwu oraz całej Polonii.

Wierzymy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się wśród tych, którzy umieszczą w Dzienniku Związkowym platne ogłoszenie z życzeniami, popierając jednocześnie, obecnie jedyną codziennie pismo w języku polskim w Chicago.

Prosimy wszystkich o nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami już teraz. Ułatwi to planowanie specjalnego wydania, rezerwując sobie lepsze miejsce w gazecie i unikanie ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem.

Termin nadsyłania ogłoszeń upływa w sobotę, dnia 30 marca b.r.

Ogłoszenia nadesłane po wyżej wymienionej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

Z góry dziękujemy.

WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Chicago, 1974 r.

* W czwartek, 11 kwietnia dla Cleveland, Indiana, Milwaukee.

Odezwa Do Przyjaciół Polskiej Młodzieży Harcerskiej

Harcerstwo Polskie:

— to organizacja młodzieżowa, wychowawcza, pracująca metodą skautową;

— jest jedynym polskim skautingiem;

— istnieje już 63 lata, z tego 33 lat poza Polską;

— jest organizacją działającą w 9-ciu różnych krajach: w USA, Anglii, Argentynie, Australii, Belgii, Francji, Holandii, Kanadzie i Niemczech.

Nasze Osiągnięcia:

— Harcerstwo Polskie powstało jako organizacja patriotyczna zanim Polska odzyskała niepodległość. Już w 1911 roku Harcerstwo reprezentowało Polskę na zlocie w Anglii.

— Harcerstwo stanęło do walki o wolność w I wojnie światowej.

— W okresie niepodległości celem harcerstwa było wychowanie dziewcząt i chłopców na prawych i dzielnych Polaków.

— W roku 1935 Związek Harcerstwa Polskiego obchodził 25 lat swego istnienia. Z tej okazji odbył się w Spale Zlot Jubileuszowy, w którym brało udział 6,000 harcerzy, 13,000 harcerzy oraz 3,000 skautów zagranicznych.

— W okresie II Wojny Światowej, harcerki i harcerze odznaczyli się wielokrotnie w służbie Polsce jako żołnierze i w pracy społecznej, rozciągając opiekę nad dziećmi osieroconymi.

— Po wojnie, na emigracji, harcerstwo rozpoczęło swą pracę nad utrzymaniem tych samych ideałów wśród młodzieży emigracyjnej — wychowując dalej prawych i dzielnych ludzi, dbających o język i kulturę polską.

Nasze Zamiary:

— W dniach od 3 do 25 sierpnia 1974 roku odbędzie się Zlot Jubileuszowy z okazji 25 lat istnienia Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych. Zlot odbędzie się na terenie Moraine State Park — nad jeziorem Arthur, w stanie Pennsylvania, w pobliżu skrzyżowania autostrad No. 79 i 422.

Na Zlot ten zapraszamy wszystkich Przyjaciół Polskiej Młodzieży Harcerskiej i całą Polonię Amerykańską.

W Złocie Jubileuszowym mogą wziąć udział tak działacze harcerscy jak i przyjaciele harcerstwa z Organizacji Kół Przyjaciół, oraz byłe harcerki i byli harcerze, dla

których będzie zorganizowany specjalny podobóz.

Zlot 25-lecia będzie sprawdzianem tężyny harcerskiej i pokazem naszego dorobku. W programie Zlotu odbędzie się również "Dzień Wojska Polskiego" z harcami i ćwiczeniami polowymi, zakończony wspólnym żołnierskim ogniskiem.

Na Zlot Jubileuszowy zostali zaproszeni przedstawiciele ze wszystkich krajów, w których Harcerstwo Polskie istnieje. Wierzymy, że w wykonaniu naszej trudnej roli gospodarzy, przyjdzie nam z pomocą Polonia Amerykańska z jej patriotycznymi organizacjami, szczególnie weterańskimi, polskimi towarzystwami i indywidualnymi jednostkami, a przede wszystkim uzyskamy błogosławieństwo i poparcie od duchowieństwa polskiego.

Prośba

Sądząc po wielu przykładach, młodzież, która przeszła przez szeregi harcerskie, wynosi na zawsze znajomość języka i przywiązanie do polskości.

Nie wahamy się więc zwrócić do wszystkich Polaków z prośbą o poparcie nas i naszego Zlotu, który będzie dla nas okazją do bliższej znajomości i wielkich przeżyć, że mimo rozszarpania po świecie, łącząc nas wszystkich ta sama mowa i przynależność do tego samego Narodu.

Jakakolwiek pomoc, zwłaszcza pieniężna, jest nam bardzo potrzebna i z wdzięcznością przyjmujemy każdą sumę.

Potrzebujemy również sprzęt obozowy — szczególnie w dobrym stanie namioty i łóżka polowe; sprzęt służący łączności — "Walkie-Talkie" o zasięgu conajmniej 2 mil; sprzęt gospodarczo-kuchenny — kotły i garnki do gotowania, oraz sprzęt sportowy. Ofiarodawcom będziemy bardzo wdzięczni.

Wszelkie donacje pieniężne prosimy kierować na adres Skarbnicy Zlotu: Mr. M. Jastrzebski z zastrzeżeniem "Zlot", adres: 143-59 Ash Ave. — Flushing, N.Y. 11355.

Natomiast ofiarowany sprzęt z terenu Chicago, Milwaukee i okolicy na adres: St. Jaworski, 3420 W. Evergreen, Chicago, Illinois 60651 — Tel. (312) 278-5779.

Z harcerskim Czuwaj!

Józef Sporny, hm,
Komendant Zlotu

Jadwiga Chrusciel, hm,
Zastępca Komendanta Zlotu

Z Obrad Dyrekcji Parkway Banku



Członkowie Dyrekcji Parkway Bank & Trust Co., mieszczącego się przy Harlem i Lawrence, Harwood Heights, Ill., zebrał się w Palm Springs, Cal., w klubie Del Safali, celem omówienia spraw i wysłuchania sprawozdań za miesiąc styczeń i luty. Było to pierwsze zebranie dyrekcji po za terenem banku. Od lewej do prawej: C. Frederick Potter, prezes banku i dyrektor; George Sloane, dyrektor; Dennis Voss, przewodniczący Dyrekcji; Chester Wiktorowski Jr., dyrektor; Edward Kluz, dyrektor; Ted Szywał, dyrektor i Joseph D. Zizzo, starszy wiceprezes i dyrektor.

Wacław Zuchniewicz Seweryna Broniszówna — 60 Lat Na Scenie

Nie tak dawno odbyła się w Warszawie niezwykle miła uroczystość: weteranka polskiej sceny Seweryna Broniszówna, z okazji jubileuszu 60-lecia pracy w Teatrze Polskim, otrzymała Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Wśród żyjących polskich aktorów nie ma ani jednego, który by — tak dłużej jak S. Broniszówna — był związany nieprzerwanie z jedną sceną.

Seweryna Broniszówna urodziła się w Warszawie w 1891 r., w rodzinnym mieście ukończyła z najwyższym odznaczeniem w 1910 r. Szkołę Aplikacyjną przy teatrach rządowych. Ale debiutowała na scenie krakowskiej, dokąd ją skierował Ludwik Solłki. Pewnie by związała się z grodem podwawelskim na dłużej, gdyby nie pojawienie się w Krakowie w 1912 r. Arnolda Szyfmana, otoczonego aureolą budowniczego prywatnego teatru w Warszawie. Właśnie zbliżał się moment otwarcia Teatru Polskiego i jego formalny właściciel zaczął poważnie myśleć o skompletowaniu odpowiedniego zespołu. Solłki w swych wspomnieniach odnotowuje ten fakt i z pewną gorczą zaznacza, że Szyfman poczynił ogromne spustoszenie w jego zespole, porzucając do Warszawy najzdolniejszych i najurodzajniejszych aktorów, m. in. Józefa Węgrzyna, Stanisława Wysoczkę i Sewerynę Broniszówną. Oczywiście dla młodzieży aktorki, jaką wówczas była Broniszówna, znalazenie się w zespole pierwszym w Warszawie teatru było ogromnym wyróżnieniem.

Szyfman na otwarcie Teatru Polskiego wystąpił ze starannie przygotowaną premierą "Irydion" Krasniewskiego. Oprawę scenograficzną przedstawił on dał znany już wówczas Karol Frycz. W spektaklu wystąpił późniejszy luminarz polskiej sceny, wówczas w stolicy mało jeszcze znany, jak: Stanisława Wysoczkę, Józef Węgrzyn, Edmund Weychert, Józef Sosnowski, Jerzy Leszczyński, Maksymilian Węgrzyn, Wacław Nowakowski, Michał Szobert, Aleksander Zelwerowicz, a dalej — W. Grabowski, W. Lenczewski, St. Bryliński, J. Zieliński, Seweryna Broniszówna, L. Duninówna, Z. Kopczewska, W. Tatarakiewiczówna. Premiera Irydionu stała się wielkim świętem nie tylko dla miłośników teatru, ale i dla całego społeczeństwa Warszawy.

W pierwszych przedstawieniach Broniszówna grała małą rolę. Jednak została zauważona przez krytyków. Pozytywnie ciekawie zapowiadając się aktorki zdobyła wkrótce w tym samym przedstawieniu, gdy w czasie dłuższej nieobecności w Warszawie Wysoczkę, Szyfman powierzył jej kreowanie roli Kornelii, granej dotychczas przez starszą koleżankę. Otwarcie Teatru Polskiego nie nastąpiło w najlepszym czasie. Na horyzont zaczęły się zbierać chmury, wkrótce przecięż doszło do wybuchu I wojny światowej. Szyfman, który miał moc kłopotów finansowych z kierowaną przez siebie placówką teatralną, na dobitek musiał opuścić Warszawę. Wyjechał do Rosji z częścią zespołu aktorskiego. Aktorki zorganizowały w związku z udziałem pod artystycznym kierownictwem A. Szyfmana, zakotwiczyli się na dłużej w Kijowie. Tam w Teatrze Miejskim polscy aktorzy, a wśród nich i Seweryna Broniszówna, dali nad reżerską hatką

Szyfmana i J. Sosnowskiego szereg bardzo udanych przedstawień takich sztuk, jak: "Alzacja" Leroux i Camille'a, "Obowiązek" Lavedana, "Ostatnia lekcja" K. Zaleskiego, "Opieka wojskowa" Bogusławskiego, "Pigmalion" G. B. Shawa, "Damy i huzary" Al. Fredry i "Ładna historia" de Flersa, Caillaveta i Reya. Wśród wykonawców głównych ról była także i Broniszówna, chwalona niezwykle przez kijowskich krytyków teatralnych.

Po wojnie Sewerynę Broniszówną zastajemy od pierwszej chwili uruchomienia teatru w zespole Szyfmana. W latach międzywojennych okrzepł jej talent, aktorka znalazła swą właściwą drogę na scenie. O ile bowiem w pierwszych latach swej scenicznej kariery grała rolę bohaterki dramatycznych, tajemniczych i uwodzieńskich, to później najchętniej podejmowała się ról charakterystycznych. Każda z nich była zawsze starannie opracowana i pogłębiona. W rolach tych osiągnęła Broniszówna szczyt swoich możliwości aktorskich.

Warszawianie pamiętają Sewerynę Broniszówną z wielu postaci scenicznych. Właśnie na deskach Teatru Polskiego stworzyła takie niezapomniane kreacje jak: Dziewno Orleańska Schillera, Królowe w Hamlecie, Kalpurnie w Juliuszu Cezarze, Judytę w Księdzu Marku, Rachelę w Weselu, Zarę w Księżu Niezłomnym.

Krytycy teatralni podkreślali rzadko spotykane zjawisko, aby młoda i ładna aktorka bez oporów zewnętrznych grała rolę kobiet starszych i niezarządkich. Z okazji niedawnego jubileuszu aktorki przypomniano na przykład, że Broniszówna mając 29 lat zagrała wspaniałe Działo w "Miłośniku". Do niezapomnianych jej kreacji zalicza się też rolę pani Rollison w "Działaczach", wystawionych w inscenizacji Bardinię z okazji 100-lecia śmierci A. Mickiewicza.

Seweryna Broniszówna, będąca od kilku lat na emeryturze, korzysta z każdej okazji, aby zjawić się za kulisami Teatru Polskiego, gdzie czuje się jak w własnym domu. Ostatnio na afiszu pojawiła się znowu jej nazwisko. Ku ogromnej satysfakcji wielbicieli jej talentu gra i to jak świetnie panią Parnelle w "Świętoszku" Moliere. (KAI)

Lekarz Polak Ratuje Marynarza Amerykańskiego

Na Atlantyku w odległości około 300 mil morskich na północ od Azorów, radiooficer statku "American Archen" należącego do armatora w Nowym Yorku doznał wylewu krwi do mózgu. Zaalarmowany o tym znajdujący się w pobliżu trawler "Finwal" należącego do kombinatu połowowego "Odra" w świnoujściu, natychmiast pośpieszył z pomocą.

Znajdujący się na polskim statku lekarz dr Jan Gądek udzielił choremu pierwszej pomocy medycznej i po uzyskaniu zgody od dowódcy "Finwala" opiekował się nim podczas transportu do szpitala na Azorach. Jak się okazało, pomoc polskiego lekarza okazała się niezbędna. Chory, jak poinformował świnoujski "Odrę" armator amerykańskiego statku, znajduje się już w szpitalu, a jego życie nie ulega niebezpieczeństwu.

Konferencja Światowej Ligi Antykomunistycznej

Washington (KW) — Siódma konferencja Światowej Ligi Antykomunistycznej, odbędzie się w Washingtonie w dniach od 8-go do 11-go kwietnia, w hotelu Statler-Hilton. "American Council For World Freedom" której prezesem jest gen. Thomas A. Lane (emerytowany), będzie gospodarzem zwołanej do stolicy konferencji, w której zapowiadany jest udział 250 delegatów z 60 państw. Bruce Herschensohn, asystent prezydenta Nixon, powita przybyłych z całego świata gości na otwarciu konferencji.

Honorowymi przewodniczącymi konferencji są — sen. Jesse Helms (R-No. Car.) i kongr. Klemens J. Zablocki (D-Wis.) oraz kongr. Philip M. Crane (R-Ill.). Prezesem "World Anti-Communist League" jest prof. Rajmundo Guerrero z uniwersytetu Guadalajary w Meksyku. Organizacja powstała w roku 1966. Po dalsze informacje odnośnie tej konferencji należy pisać wprost na następujący adres: Henry Meoberry, Information Director, American Council of World Freedom, Suite 500, 1735 De Sales Street, N.W., Washington, D.C. 20036.

"Kościuszkow w Krakowie"

W marcu br. przypada 180 rocznica Powstania Kościuszkowskiego. Dla jej uczczenia i zobrazowania związków przywódcy insurekcji ze starym Krakowem, Muzeum Historyczne m. Krakowa zorganizowało wystawę, którą oglądać można przez najbliższe dwa miesiące. Ekspozycja gromadzi wiele dokumentów historycznych dotyczących wydarzeń powstańczych, pamiętki związane z osobą naczelnika Kościuszki; m.in. portret matki, szytych przedstawiających rodzinny dom, liczne podobizny samego naczelnika. W dziale poświęconym insurekcji uwagę przyciągają stroje wojskowe z tamtegoż okresu i kolekcja broni wówczas używanej.

Z życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Tow. Pań Chicago, Grupa 2191 ZNP

Tow. Pań Chicago Gr. 2191 ZNP zawiadamia, że posiedzenie po zimowych wakacjach odbędzie się we wtorek, 19go marca, o 12:30 po południu, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland. Są ważne sprawy do załatwienia, obecność pożądana.

Kalendarz Zabaw

Niedziela, 24 Marca

Zarząd Klubu Miechowiec Wielkie — zaprasza wszystkich Miechowian sympatyków i przyjaciół klubu, na zabawę stoliczkową, "Social Party" w niedzielę 24 marca, o godz. 2:30 po poł. w sali Veteran Post, 3174 N. Milwaukee Ave. Zostanie podana kawa, kołacz, będzie bufet z przekąskami oraz wiele niespodzianek dla miłych gości. Dochód z zabawy przeznaczony jest na budowę pomnika w rodzinnych stronach. — Przewodniczący zabawy: Stanisław Tułacz; Władysław Kuczak, prezes; Zdzisław Tokarski, sekret.

Ryszard Hajduk

Dziennikarz Gorącego Serca

Postać Jana Langowskiego związana jest nierozdzielnie z historią prasy polskiej na Śląsku Opolskim. Odegrała ona nieprzeciętną rolę w uświadomieniu świadomości narodu, rozwijaniu wiedzy politycznej i podtrzymywaniu polskości wśród ludności rodzimiej Opolszczyzny.

Jan Langowski był bezspornie jednym z najdolniejszych dziennikarzy polskich w Niemczech. Wykształcony, nieustrasliwy, zacięty, a przede wszystkim na wskroś uczciwy, kierował wydawnictwem "Nowin" w Opolu w najtrudniejszym dla Polaków okresie władzy hitlerowskiej. Pochodził z Ziemi Złotowskiej. Urodził się przed 70 laty 4 lutego 1904 r. w miejscowości Za Krzewo. Studiował teologię w seminarium duchownym w Fuldzie, po dwóch semestrach zrezygnował jednak ze studiów teologicznych i za namową proboszcza z Zakrzewa, wybitnego działacza polskiego, przyszłego prezesa Związku Polaków w Niemczech, księdza doktora Domańskiego, wyjechał do Berlina, by zapisać się na wydział prawa. Pracował zarazem w Centrali Związku Polaków, pisywał na łamach "Dziennika Polskiego" i "Kulturwehr", działał w polskiej organizacji studenckiej "Minoritas". Na skutek nieuznania przez władze niemieckie jego polskiego świadectwa maturalnego, zmuszony był przerwać studia prawnicze po czwartym semestrze. Ukończył więc studia w Instytucie Prasowym w Kolonii i po praktyce redakcyjnej w dzienniku "Naród" w Herne został w 1931 r. skierowany do Opola, gdzie objął stanowisko kierownika i naczelnego redaktora wydawnictwa "Nowin".

Za credo polityki redakcyjnej Jana Langowskiego można przyjąć słowa zamieszczone w numerze 256 "Nowin Codziennych" z dnia 8 listopada 1932 r. uzasadniając wprowadzenie do nowej winiety pisma sylwety opolskiego zamku piastowskiego z średniowieczną wieżą. Jak wiadomo, zamek na Ostrowku został pod koniec lat dwudziestych zburzony na polecenie nadprezydenta rejencji polskiej dra Hansa Lukaschka, ostała się jedynie zabytkowa wieża.

Pisał wówczas Jan Langowski: "Zniszczyła go sroga i wroga nam ręka mimo naszych protestów. Ostała się jako osierocona i zniekształcona wieża. Lecz ta wroga ręka nie zdołała i nigdy nie zdoła zniszczyć obrazu opolskiego Zamku Piastowskiego, który głęboko tkwi w pamięci ludu. Nie zdoła go zniszczyć dlatego, że jest on symbolem naszej narodowości, że przypomina nam, czyniego ludu jest tutejsza ziemia, że napomina nas, byśmy o czili i szanowali pamięć Ojców, a miłowali wszystko to, co oni zostawili nam w spuście: mowę, wiarę św., zwyczaj, ziemię."

Tym słowom mówienia prawdy o ziemi opolskiej i jego prawowitych właścicielach pozostał wierny do końca swej dziennikarskiej pracy, nawet wtedy, kiedy na terenie Śląska Opolskiego, był już tylko jedynym dziennikarzem polskim zapisanym na tzw. "zawodowej liście redaktorów" i odpowiadał jako redaktor naczelny za sześć pism: "Nowiny Codzienne", "Nowiny", "Dziennik Raciborski", "Głos Pogranicza i Kaszub", "Zjednoczenie" i "Przyjaciel Pieśni". Inni dziennikarze, na mocy perfidnie spreparowanej przez Goebbelsa "ustawy o zawodzie dziennikarskim" zostali albo pozbawieni prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego, jak Antoni Pawleta, lub nie doczekali się nigdy wciągnięcia na listę mimo, że mogli się wykazać odpowiednim wykształceniem i praktyką, jak Wawrzyniec Swierzy i Augustyn Kowalski.

Kiedy w 1952 r. przygotowałem dla Wydawnictwa Literackiego "Pamiętniki Opolan" i prosiłem Langowskiego o opisanie swych dziennikarskich wspomnień, archiwum rejencji opolskiej dopiero porządkowano i Langowski nie miał dostępu do przedwojennych akt. A szkoda. Odnalazby tam niejedną ciekawą osobę, jak chociażby pismo opolskiego gestapo z dnia 13 stycznia 1937 r. skierowane do Reichsverband der Deutschen Presse, w którym określano "dan. Hajduk" i

leiter Jan Langowski" jako "ohydnygo Polaka" ("gehasiger Pole").

Langowskiego nietawo było jednak zastraszyć. Ton jego artykułów pozostawał niezmienny. Oto na przykład fragment artykułu wstępnego "Nowin Codziennych", zatykuwanego "Ważne lata" z dnia 4 stycznia 1939 r.: "... My, Polacy w Niemczech, od lat apostołujemy prawdę o sile serca. My bowiem, którzy wieki już na swojej ojczyźnie trawmy, sobą świadczymy prawdę. Cóż bowiem matki nasze w ciągu długich wieków przekazywać dzieciom mogły? Bogactwa? Klejnoty? Złoto? Nie. Nim ojciec synowi ziemię przekazał, matka musiała synkowi dać serce miłujące, wierzące, kochające wszystko, co swoje, co polskie. Wtedy dopiero pewnym było to, iż ojcowizna w godne ręce przejdzie, że syn ziemię jak matkę ukocha, bo to swoja ziemia, jak swoja jest ta mowa, której go matka przy pacierzu uczyła. ... I nie ma wątpliwości co do tego, że ze zmagania przełomowych my, Polacy, wyjdziemy zwycięsko. Mamy serca o stalowej woli!"

A potem przyszedł wrzesień 1939 r. Zaraz w pierwszych dniach gestapo aresztowało Langowskiego i zesłało na 5 lat do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Po uwolnieniu obozu Langowski powrócił w rodzinne strony. Przez pewien czas redagował tygodnik "Ziemia Lubuska" Tam odszukał go Stanisław Ziemia, ówczesny redaktor naczelny "Dziennika Zachodniego" i nie tylko pozyskał do współpracy z piśmie, ale i nakłonił do powrotu na Śląsk. Langowski kierował początkowo redakcją "Dziennika" w Bytomiu, a w 1949 r. przeniósł się wraz z rodziną do Opola.

Był przyjacielem młodzieży, doskonałym wychowawcą i nauczycielem. To przecież z jego szkoły wyszedł Edmund Osmańczyk, który w latach trzydziestych praktykował w "Nowinach". Lata powojenne były okresem bardzo aktywnej działalności pisarskiej Jana Langowskiego. Napisał szereg kapitalnych prac publicystycznych, drukowanych w "Polsce Zachodniej", "Strażnicy Zachodniej" i "Dzienniku Zachodnim". Pieczęteli był w obozie buchenwaldzkim nadwyrzeżył jednak pozmie jego zdrowie. Jan Langowski zmarł 22 grudnia 1953 r., mając zaledwie 49 lat.

Rocznica Urodzin Królowej Jadwigi

W katedrze na Wawelu odbyła się podniosła uroczystość kościelna związana z 600 rocznicą urodzin królowej Jadwigi. Uroczystość rozpoczęła odczytaniem modlitwy ułożonej przez metropolitę krakowskiego ks. kardynała Wojtyłę, po czym wierni odśpiewali "Bogurodzicę". Następnie ks. prof. J. Wolny przedstawił sylwetkę duchową światłobłej królowej Jadwigi na tle prądów teologicznych epoki. Z kolei wierni wysłuchali mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. kardynała Wojtyły, który również wygłosił odczytanie w katedrze. Po zakończeniu uroczystości w ramach tych uroczystości odbyła się pielgrzymka młodych katolików do katedry wawelskiej. Wysłuchali oni biografii królowej Jadwigi a następnie uczestniczyli w mszy św. O zasługach królowej dla kultury i nauki polskiej, jak i dla Kościoła mówił ks. kardynał Wojtyła.

Propaganda Polskiej Kultury

Profesor Edward Czerwiński, dziekan katedry slawistyki w Stony Brook — uczelni wchodzącej w skład uniwersytetu nowojorskiego — z pasją propaguje kulturę polską i prowadzi teatr słowiański. Teatr wystawia co roku kilka premier sztuk polskich, tłumaczonej na język angielski. Znajdując się w Słowiańskim Centrum Kultury, gdzie organizowane są również koncerty muzyki polskiej. W tym roku Centrum ma zorganizować w Kazimierzu seminarium dla architektów amerykańskich. Profesor Czerwiński jest przedstawicielem drugiego pokolenia Polonii amerykańskiej.

Zapewnijmy Przyszłość Polonii — Popierajmy Kongres P. A.

Tak jak i w poprzednich latach, Wydział KPA na Stan Illinois przeprowadza akcję werbunkową członkostwa Wydziału.

Miniony rok odznaczył się wzmożoną aktywnością Polonii.

— Obchody Roku Kopernikowskiego... Uroczysta Akademia w Lane Technical w styczniu. — Wystawa Kopernikowska w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w lipcu i styczniu. — Odsłonięcie Pomnika Kopernika w październiku; — Imponujący Bankiet Dziedzielnicy w październiku, na którym doroczną Nagrodę Dziedzielnicy otrzymał Jego Eminencja Ks. Kardynał Jan Król;

— Zdecydowane interwencje Kongresu w obronie praw Narodu Polskiego do wolności i niepodległości i przeciwdziałanie penetracji komunistycznej na terenie Polonii;

— Zorganizowanie przy Wydziale Rady Katolickiej dla Spraw Polsko-Amerykańskich, która w maju i czerwcu przeprowadziła Konkurs Kopernikowski, który odjął po-

nad 80 szkół na terenie Chicago;

— Akcja Kongresu zmierzająca do zmuszenia sieci telewizyjnej ABC-TV do zaprzestania defamacji Polonii;

— Rozwijająca się współpraca z grupą włoską w celu skoordynowania i wzmożenia naszej działalności zmierzającej do zwalczania defamacji i dyskryminacji grup etnicznych;

— Wiele innych...
KONGRES JEST REPREZENTACJĄ CAŁEJ POLONII — Apelujemy o najliczniejsze zgłaszanie członkostwa organizacyjnego i indywidualnego.

Opłaty członkowskie są następujące:
ORGANIZACJE:
— Towarzystwa i Organizacje liczące: do 100 członków \$15.00
— Za każdego dodatkowego 100 członków lub ułamek tej liczby \$ 5.00
— Gminy, Parafie, Centrale, Komisje itp. liczące do 2,000 członków \$37.50
— Ponad 2,000 członków \$75.00
CZŁONKOSTWO INDYWIDUALNE:
— Minimalna składka roczna \$15.00
PONADTO — Opłata za każdego Delegata do Wydziału na Stan Illinois \$ 5.00
STUDENCI \$ 6.00
Zgłoszenia, oraz wszelkie zapytania należy kierować do przewodniczącej Komitetu Członkostwa, wiceprezeski Wydziału p. Józefiny Rzewskiej: 1520 W. Division Street, Chicago, Illinois 60622, telefon: w godzinach biurowych AR 6-0700, lub wieczorem AV 3-1861.

Nowy Film "Filateliści"

W Poznaniu odbyła się ostatnio premiera filmu dokumentalnego "Filateliści", którego kanwę stanowił wybitny, światowa Wystawa Filatelistyczna, zorganizowana w Poznaniu dla uczczenia 500 rocznicy urodzin Kopernika. Film jest dziełem reż. Kazimierza Muchy z Wytwórnicy Filmów Oświatowych w Łodzi, który wraz z poznańskim dziennikarzem Adamem Koczanowskim jest autorem scenariusza.



NEW YORK — Jak głoszą afisze reklamowe, przez najbliższe cztery tygodnie w nocnym klubie "Riverboat", mieszczącym się w Empire State Building, w Nowym Yorku, śpiewać będzie znana gwiazda porno-filmów, Marilyn Chambers. (UPI)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

| WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE | | DO INNYCH KRAJÓW: | |
|--|------------------------|-------------------------|-------------------------|
| Codziennie i Sobotnie | Tylko Sobotnie Wydanie | Codziennie i Sobotnie | Tylko Sobotnie Wydanie |
| Rocznie (1 yr.) \$26.00 | Rocznie (1 yr.) \$8.00 | Rocznie (1 yr.) \$34.00 | Rocznie (1 yr.) \$10.50 |
| Półrocz. (6 mos.) 15.00 | Półrocz. (6 mos.) 5.50 | Półrocz. (6 mos.) 20.00 | Półrocz. (6 mos.) 7.50 |
| Kwartal. (3 mos.) 8.50 | Kwartal. (3 mos.) 3.25 | Kwartal. (3 mos.) 12.00 | Kwartal. (3 mos.) 4.50 |
| Miesięcz. (1 mo.) 4.00 | | | |
| CODZIENNIE (bez soboty) | | | |
| W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE | | | |
| Rocznie (1 yr.) \$18.00 | Kwartal. (3 mos.) 6.50 | | |
| Półrocz. (6 mos.) 11.00 | Miesięcz. (1 mo.) 3.00 | | |



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Rynek Samochodowy

GWIAZDA POLARNA — Od dnia, kiedy Henry Ford I uczynił samochód artykułem powszechnego użytku, nigdy jeszcze firmy zagraniczne nie przystępowały do budowy swych oddziałów w Stanach Zjednoczonych (drobnym wyjątkiem była jedynie działalność kilku niewielkich przedsiębiorstw na początku XX wieku). Po okresie silnego rozwoju przemysłu samochodowego poza Stanami Zjednoczonymi w latach po drugiej wojnie światowej, niskie koszty robocizny i materiału — w powiązaniu z łagodnym cłem importowym w USA — skłaniały wszystkich producentów do budowy samochodów we własnych krajach i do ich eksportu do Stanów Zjednoczonych. Jest to więc pewna analogia z latami dwudziestymi, gdy Europę zalał potok aut amerykańskich.

przechwycić jak największą część rynku samochodowego. Chodzi im o uzyskanie jak największego udziału w światowej puli sprzedaży samochodów, obliczanej na około 30 milionów aut rocznie. Nie wykluczone, że do końca tego wieku liczba ta trzykrotnie się powiększy. Dlatego też wiele koncernów podejmując działalność za granicą. Oto co na ten temat mówi G. Agnelli, 52-letni prezes włoskiego Fiata: "Nasza obecna i przyszła polityka cechuje maksymalną elastyczność. Jeśli to się tylko opłaca, wkroczymy na każdy rynek — drogą własnych inwestycji, kooperacji z miejscowym partnerem czy jeszcze innym sposobem. Sam sposób wejścia na rynek zagraniczny nie ma przy tym większego znaczenia — ważne jest, aby to się opłacało". Podobną opinię wyraża E. Toyota, prezes japońskiej Toyota Motor Co. "Nasza polityka w operacjach zagranicznych polega na rozwoju powszechnego dobrobytu opartego na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu do krajów, w których sprzedawane są nasze samochody". Dla pragmatycznego prezesa Ford Motor Co — Henry Ford II — strategia przynosząca sukcesy na rynku światowym polega po prostu na wykorzystywaniu sprawdzonych w praktyce metod postępowania w Stanach Zjednoczonych i Europie zachodniej: "Oznacza to jednoczesną realizację wielu celów, takich jak zwiększanie naszego udziału w rynku samochodowym i liczby sprzedawanych aut, podnoszenie wydajności naszych fabryk oraz poprawę walorów konstrukcyjnych budo w anych wozów i technologii produkcji, a tym samym i obniżanie naszych kosztów własnych. Równocześnie musimy zdobywać nowe rynki zbytu".

Ostatnio jednak ogólny klimat ekonomiczny uległ zmianie. Rewaluacja walut i rozwój inflacji podniosły koszty własne zagranicznych przemysłowców do poziomu amerykańskiego. Dziś uposażenie Szweda jest prawie równe płacy Amerykanina. Wzrosły też koszty transportu, ponadto zaś producentów zachodnioeuropejskich i japońskich nęka niedobór siły roboczej. Wszystkie te czynniki coraz bardziej skłaniają zagranicznych producentów samochodów do zakładania w Stanach Zjednoczonych swych fabryk. Już niedługo do budowy takiej przystąpi Volvo, w jego ślad pójdzie prawdopodobnie Volkswagen, a również Japończycy rozważają taką możliwość.

W innych częściach świata — Ameryce Południowej, Azji, Afryce czy w Europie wschodniej — zachodnie koncerny samochodowe usiłują budować zakłady produkcyjne, starając się w ten sposób

Klemens Lenartowicz

Psychologiczna Wojna Hitlera

Pośród wielu książek wydanych ostatnio w NRF, a poświęconych Hitlerowi i jego współpracownikom, ukazują się też niekiedy pozycje interesujące i godne uwagi, które dokładniej naświetlają mnie dotąd znane karty dziejów politycznych III Rzeszy. Do takich pozycji należy książka Wilhelma von Schramma na temat ofensywy psychologicznej Hitlera przeciwko Francuzom w latach 1933—1939.

Psychologiczne ofensywy Hitlera na tyle uświadomiły Francuzów — pisze Wilhelm von Schramm — że klęska wojenna w roku 1940 roku spadła na nich jak grom z jasnego nieba. Do 1933 r. we Francji panowało przekonanie, że dojdzie Hitlera do władzy oznacza wojnę. Gdy jednak w 1933 r. wojna ta nie wybuchła, Francuzi odetchnęli z ulgą, a słuchając "pokojowych" mów Fuehrera zaczęli dochodzić do wniosku, że "wódz" III Rzeszy jest nieomalże pacyfistą. Hitler oczywiście robił co mógł, ażeby utwierdzić ich w tym przekonaniu. Podczas spotkania z grupą znanych dziennikarzy francuskich wielokrotnie mówił o swoim "przywzięciu do pokoju". W rozmowie z hr. de Brinon w listopadzie 1933 r. złożył nawet oświadczenie, — które w uszach Francuzów zabrzmieć musiało przyjemnie. Powiedział mianowicie, że Alzacja i Lotaryngia nie jest już przedmiotem sporu między Niemcami i Francją oraz że obelga dla niego są insynuacje, jakoby chciał on wojny.

Hitler nie obawiał się, że takie deklaracje rozbroją moralnie społeczeństwo niemieckie, był natomiast pewny, że w odpowiedniej chwili zawsze będzie mógł je poderwać do wojny. Jednocześnie liczył na to, że w parlamentarnej demokracji Francji sędziwo jego nie przemiana bez echa i że znajdują się tam co najmniej pewne grupy, które dadzą im posłuch. Ze swojej strony starał się usilnie o to, żeby te grupy były jak najliczniejsze. Zarazem dążył do pozyskania wybitniejszych polityków i intelektualistów francuskich — dla myśli, że "dziedziczna wrogość" między Francuzami i Niemcami należy już do przeszłości i czas otworzyć nowy rozdział historii.

Tę "ideę" miał krzyczeć w Paryżu jego agent — Otto Abetz, który istotnie odbywał tam niezliczone rozmowy. O cynizmie Hitlera jakże wymownie świadczy to, że tego samego Abetza mianował po klęsce Francji w 1940 roku swoim specjalnym namiestnikiem w okupowanym Paryżu w randze "ambasadora".

Ale to stało się dopiero w kilka lat później. Na razie wobec rezerwy rządu francuskiego (który jednak nie zdobył się na żadną energiczniejszą reakcję na coraz bezczelniejsze gwałcenie przez Rzeszę Niemiecką klauzuli Traktatu Wersalskiego) Hitler kontynuował swoją psychologiczną ofensywę. Żeby trafić również do francuskich żołnierzy frontowych z okresu I wojny światowej — przypomniał, że on sam był też szeregowym żołnierzem w tej wojnie. Na Duszki 1934 r. przyjął delegację francuskiej Unii Byłych Kombatantów. Mówił wtedy o milionach ofiar po obu stronach i o tym, że on jako prosty żołnierz frontowy odczuł na własnej skórze okropności wojny. Ta przebiegła maskarada zrobiła wrażenie i część francuskich weteranów doszła rzeczywiście do wniosku, że Niemcy są pod rządami człowieka, który pragnie przede wszystkim utrzymać pokój. Złotom Hitlera ulegli również niektórzy francuscy intelektualiści i działacze młodzieżowi.

Nawet gdy Hitler zaczął zrzucać maskę i wprowadził w Rzeszy powszechną służbę wojskową, a zimą 1936 roku rozkazał swoim oddziałom wmaszerować do demilitaryzowanej strefy Nadrenii — znaleźli się Francuzi, którzy tłumaczyli, że wprawdzie Niemcy się zbroją, lecz to jeszcze nie dowodzi ich agresywnych zamiarów... W lecie tegoż roku w gruzach fortu Douaumont pod Verdun zgromadziło się przeszło 30 tysięcy byłych francuskich i niemieckich żołnierzy frontowych, którzy przy blasku pochodni wspólnie przysięgali, że będą bronić pokoju... Oczywiście,

żaden z tych Niemców nawet palcem nie kiwnął, gdy w trzy lata później Hitler istotnie rozpetał najkrwawszą z wszystkich wojen. Chodziło przecież o duchowe rozbrojenie Francji!

A tymczasem nadal trwały zabiegi o pozyskanie francuskiej opinii publicznej i wzmocnienie jej, że Hitler nie przeistoczył się w "apostofem pokoju". Dochodziło do wzajemnych masowych odwiedzin byłych kombatantów i to w uroczystej sprawie. Gdy w 1937 r. kombatanci francuscy przybyli z wizytą do Fryburga, przyjechała ich kompania honorowa Wehrmachtu. Podczas rewizyty 2 tys. Niemców w Besanconie wystąpił paradnie pułk piechoty francuskiej. Co więcej! Niemieccy generałowie (m.in. Milch i Udet) nawizualizowali serdeczne stosunki z dowódcami armii francuskiej...

W 1938 r. Hitler zajął Austrię, a Czechosłowację zmusił do odstąpienia mu obszaru Sudetów, w marcu 1939 r. cynicznie pogwałcił swoją własną obietnicę poszanowania granic okrojonej Czechosłowacji i na jej gruzach stworzył "protektorat Czech i Moraw" — nie jednak nie zdołało otrzeźwić niektórych francuskich apostołów "pojednania" z Niemcami.

Dane przytoczone w książce Schramma interesująco ilustrują jego tezę o rozmiarach i znaczeniu psychologicznej ofensywy Hitlera wobec zachodniego sąsiada Rzeszy. Niemniej autor zdaje się przeceniać jej wpływ na załamanie się Francji w 1940 r. Przyczyny tej klęski były na pewno bardziej złożone.

Wiadomo np., że w kraju wykrwawionym w I wojnie światowej skrajny, wynaturzony pacyfizm znajdował zynną glebę już przed dojściem Hitlera do władzy. Działy tam grupy, które głosiły wprost niepojęte hasło: "Raczej niewola niż wojna"... Hitler umiał wykorzystać te nastroje i podsycić je swoimi pseudopokojowymi deklamacjami i zapewnieniami, że jego ekspansja nie zagraża bezpieczeństwu i interesom Francji.

Szeroko rozpowszechnione w społeczeństwie francuskim przekonanie, że za potężnymi formidacyjnymi liniami Maginota może się ono czuć bezpieczne, wywarło fatalne skutki i ułatwiło Hitlerowi realizowanie jego planów. Francuzi po prostu nie chcieli wyjść z "bezpiecznej" osłony. We wrześniu 1939 r. dowództwo francuskie nie wykonało swoich zobowiązań sojuszniczych wobec Polski i pozwoliło, by walcząca ona w osamotnieniu z przeważającymi siłami niemieckimi, choć słabo obsadzony przez Niemców front zachodni stwarzał wówczas aliantom wyjątkową okazję do zadania Wehrmachtowi silnego, a może nawet decydującego ciosu.

Defetystyczne pytanie, rzucane wiosną 1939 r. przez głośnie publicystę francuskiego: "Umierać za Gdańsk?..." — mimo oficjalnego potępienia przez Paryż znalazło jednak silny odzew wśród znacznych odłamów społeczeństwa, a zwłaszcza w sferach kierowniczych ówczesnej Francji. Wielu Francuzów nie umiało, czy też nie chciało zrozumieć, że chodzi nie o Gdańsk, lecz o położenie kresu bezkarnym podbojom Hitlera — a więc i o interesy Francji. To nie był przypadek, że po miesiącach bezczynności w okresie tzw. "dziwnej wojny" wielu francuskich żołnierzy nie zdradzało ochoty do walki, a po nadspodziewanie szybkiej klęsce Francji wiosną 1940 r. tyłu polityków, publicystów i wojskowych francuskich poszło na współpracę z hitlerowskim najedźcą. Trzeba było dopiero bohaterstwa walki "wolnych Francuzów" generała de Gaulle'a i Ruchu Oporu w samej Francji, żeby naród francuski odrodził się, odrzucił i potępił kolaborantów, żeby zrozumiał istotny sens bezpodległej walki z hitlerowską Trzecią Rzeszą.

Książka Wilhelma von Schramma zasługuje na uwagę i komentarz, omawia bowiem wydarzenia jakże dla nas, Polaków, pamiętnego okresu historii. A historia przecież jest nauczycielką życia.

O Kontrolę Broni

W 1973 r. dokonano w Chicago 864 morderstw, w tym 71 procent przy użyciu broni palnej, głównie (63 procent) rewolwerów. Tylko w listopadzie i grudniu ub. roku dokonano 3,291 przestępstw z bronią w ręku, głównie (91 procent) przy użyciu rewolwerów. W początkach marca zostali zamordowani dwaj policjanci chicagoscscy i chociaż morderca został zabity w czasie pościgu przez policję, to jednak nie wyrówna to życia dwóch młodych strażników bezpieczeństwa.

Sytuacja w naszej metropolii jest pod względem bezpieczeństwa wręcz tragiczna i trzeba mobilizować wszelkie wysiłki społeczeństwa, aby nareszcie Kongres uchwalił skuteczne prawo o kontroli broni. Nie można bowiem już dłużej cierpieć tego ogromu zbrodni, jaka szerzy się, ponieważ potencjalni zbrodniarze mają swobodny dostęp do broni, a jej producenci znajdują różne sposoby dla przeciwdziałania wprowadzenia skutecznych praw o kontroli i posiadaniu broni.

Problem "realistycznej kontroli" został podjęty przez Arcybiskupa Chicago, Kardynała Cody, który wystąpił do 455 parafii na terenie Archidiecezji z Listem, wzywającym organizacje parafialne i wiernych, aby wy-

stępowali do swoich ustawodawców w Kongresie z żądaniem uznania sprawy kontroli broni za jedną z pierwszoplanowych spraw do załatwienia w drodze ustawodawstwa federalnego.

I słusznie Kardynał głosi w swoim liście że w obecnych czasach prawo posiadania broni jest anachronizmem i służy jedynie producentom i sprzedawcom, gdy natomiast trzeba zadbać, aby naturalne prawo wszystkich obywateli do bezpieczeństwa życia i mienia zostało zagwarantowane przez surową kontrolę broni w oparciu o odpowiednie prawo federalne.

Niestety społeczeństwo, zagonione codziennymi sprawami, nie potrafiło dotąd zmobilizować dostatecznych nacisków na ustawodawców w Kongresie, aby uchwalił "realistyczne prawo" o kontroli broni. Ustawodawcy wolą dawać posłuch rzecznikom producentów, głoszących o prawie posiadania broni przez obywateli, a nie tym środowiskom, które żądają kontroli. W rezultacie zaś całe społeczeństwo cierpi od nadmiaru zbrodni, będącej przede wszystkim wynikiem lekceważącego traktowania wezwań, aby broń była kontrolowana.

Niezależność Ekonomiczna

Prez. Nixon pragnie, aby Stany Zjednoczone odzyskały niezależność w dziedzinie energetyki w 1980 r. Jest to cel słuszny, któremu powinniśmy przyklasnąć. Nie tylko słuszny, bo niezależność nas od widzimi się Arabów i innych eksporterów ropy naftowej, ale realny, bo osiągnięcie jego leży całkowicie w granicach naszych możliwości.

Na czoło zainteresowania wysuwa się węgiel, którego zapasy oblicza na przeszło 1,100 bilionów (trylion) ton. W Kongresie znajdują się już projekty wielobilionowych kredytów i subwencji na badania naukowe i udoskonalanie technologii gazyfikacji węgla oraz o trzymywania z niego paliw płynnych. Są to projekty zasługujące na gruntowne przestudiowanie i wprowadzenie w życie.

Kongres został również zasypany projektami fantastycznymi, których realizacja może przynieść więcej szkody niż pożytku. Zwrócenie uwagi na łupki bitumiczne i przeznaczenie pewnych sum pieniędzy na budowę rafinerii doświadczalnych jest zadaniem sensownym. Ale entuzjaści samowystarczalności za wszelką cenę, gotowi są odgrodzić Stany Zjednoczone od reszty świata barierami celnymi, aby nie dopuścić ropy naftowej z zewnątrz, gdyby była tańsza od paliw syntetycznych, z równoczesnym podniesieniem ceny ropy krajowej.

Ci zwolennicy wszechmocy rządu, wierzący, że biurokraci wszystko zrobią lepiej, zapominają, że za wysokie ceny paliwa — my będziemy płacić. Podciąganie cen ropy naftowej do cen syntetycznego paliwa otrzymywanego z węgla i łupków nie ma sensu i jest niepotrzebne, ponieważ nie ma nadziei, ażeby obecne wysokie ceny ropy naftowej spadły poważnie, z bardzo prostej przyczyny — jest jej za mało na świecie. Obecne ceny są dostatecznie wysokie, aby otrzymywanie syntetycznych paliw z węgla i łupków opłacało się.

Do fantastycznych należy również pomysł budowy olbrzymich zbiorników ropy naftowej i umieszczenie w nich zapasów równych trzyletniemu zapotrzebowaniu. Do tej samej kategorii należy projekt zakazania przemysłowi samochodowemu budowy samochodów o mniejszej wydajności niż 20 mil z 1 galona benzyny.

Wydaje się, że rację mają ci ekonomiści, którzy mówią, że nie trzeba nam więcej kontroli rządu, lecz mniej. Powierzmy zadanie zaopatrzenia kraju w energię przemysłowi energetycznemu i nie krępujmy działania sił rynkowych, a nie będziemy mieli braków.

Państwa "socjalistyczne", gdzie cała gospodarka jest w rękach biurokracji państwowej, cierpią stale na braki artykułów pierwszej potrzeby. Przykład tych państw powinien nas odstraszyć od żądania coraz większej ingerencji rządu do gospodarki kraju.

Obecny kryzys paliwa został spowodowany przede wszystkim kontrolą rządu, która wypaczyła obraz sytuacji i uniemożliwiła działanie sił ekonomicznych. Przykładem szkodliwego działania rządu są plany wstrzymania eksploatacji węgla z kopalń odkrywkowych, co w okresie "kryzysu paliwa", pozabawiłoby kraj kilkadziesiąt milionów ton węgla. Wybierajmy: chcemy mieć ciepłe mieszkania i prąd elektryczny, czy piękne krajobrazy, nie zaspęcone przez "kapitalistów"?

Przemysł nie skrupowany przez biurokratów, zwykle nadają za popytem, planuje naprzód i zabezpiecza sobie źródła surowców. Braki i nagłe kryzysy zaojęły się ze wzrostem kontroli rządu. Oddajmy cesarzowi — co jest jego... Rząd ma dość kłopotów z polityką zagraniczną, siłami zbrojnymi, administracją państwa i t.d. Uwolnijmy go choć w części od kontrolowania gospodarki kraju, bo do tego się nie nadaje.

Potrzebuje Spokoju

Rosyjski wygnaniec z własnej ojczyzny, Aleksander Sołżenicyn, odmówił przyjęcia zaproszenia centrali unijnej AFL-CIO do przyjazdu do Stanów w celu wygłoszenia serii odczytów. Pisarz chce mieć spokój i słusznie powiada, że ma wiele własnych problemów osobistych i literackich najpierw do rozwiązania, więc też nie zamierza objeżdżać Stanów z odczytami.

Trzeba uszanować tę postawę pisarza i trzeba dać mu spokój, którego najbardziej potrzebuje obecnie. Wszelkie próby wykorzystywania go dla celów propagandowych nie pasują do jego ideowej postawy, którą ujawnił przecież tak wyraźnie.

Byłoby nadużywaniem jego tragedii, gdyby miał być obwozony po Stanach Zjednoczonych w roli agitatora, ponieważ dzieła, jakie napisał i jakie napewno jeszcze napisze, gdy zostanie pozostawiony w spokoju, będą dostatecznie silnymi uderzeniami w system sowiecki. Nie należy więc podejmować prób wykorzystywania pisarza na sposób, jaki był stosowany z wieloma innymi uciekinierami z Sowietów. Sołżenicyn nie uciekł, został on wypędzony z ojczyzny i odczuwa to dostatecznie silnie. Nie zakłócajmy mu spokoju, jakiego przede wszystkim potrzebuje obecnie, gdy postanowił osiedlić się w Szwajcarii.

To i Owo

Przy Muzeum Bursztynu w Palandze (Litwa) powstał ośrodek naukowy. Zgromadzone tu kolekcje bursztynów liczą ponad 16 tysięcy sztuk. Są okazy, w których "uwiecznione" zostały szczątki owadów roślin sprzed wielu milionów lat, a także ślady skóry kopalnych gadów.

W pracowniach ośrodka bada się nie tylko

bałtyckie bursztyny, lecz także smoły kopalne z innych krajów — m.in. z Rumunii i Birmy.

W pobliżu Palangi odkryto figurki ludzi i zwierząt wykonane z bursztynu w epoce neolitu. Uczeń rekonstruuje starodawny warsztat obróbki bursztynu.

Prezydent a Partia Republikańska

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Z odbytych w ubiegły wtorek specjalnych wyborów do Kongresu w Ohio i Kalifornii wyciągnąć można wniosek, że wpływ afery Watergate będzie na ogół biący, negatywny dla partii republikańskiej, ale nie jednolity, jeżeli idzie o poszczególne rejony.

W Ohio, demokratyczny zwycięski kandydat Thomas Luken oświadczył w czasie kampanii wyborczej, że prezydent Nixon powinien być postawiony w stan oskarżenia, jeżeli czołowi jego byli doradcy skazani zostaną przez sąd, jako winni zarzucanych im czynów. Pokonany kandydat republikański Willis Gradison, bezskutecznie starał się jednocześnie poprzeć Nixona i krytykować sposób "załatwiania" przez niego afery Watergate.

W Kalifornii wygrał wyборы republikański Robert Lagomarsino, głównie dzięki temu, że odseparował zdołał się od problemów ogólnokrajowych — ze sprawą Watergate

włącznie — kładąc nacisk na zagadnienia lokalne.

O rozmiarach skutków afery Watergate dla republikańskich świadczy przeprowadzona niedawno — po specjalnych wyborach do Kongresu w Michigan — ankieta. Wynika z niej, że 60 procent wyborców, którzy oddali swe głosy na zwycięskiego kandydata demokratycznego uważało, że ma on mniejsze kwalifikacje niż jego republikański oponent, który popełnił błąd, występując w obronie prezydenta.

W ostatnich wyborach na prezydenta, Nixon, zdając sobie sprawę z konieczności pozyskania poparcia obywateli "centrowych" i niezależnych, nie udzielił pomocy kandydatowi republikańskiemu i ubiegał się o ponowny wybór właściwie poza swą partią.

Obecnie wydaje się, że bez względu na to, jaki będzie dalszy rozwój wydarzeń, jego partia i jej kandydaci staną do jesiennych wyborów bez niego i poza nim.

"Inni"

ZYCIE WARSZAWY (P) — We wszystkich sprawozdaniach z wyborów brytyjskich po informacjach o dwóch największych partiach — Labourystach i konserwatywach — i po wzmiankach o losach liberałów, znaleźć można było zdanie o "innych" deputowanych. Zastępują oni na chwilę uwagi, zwłaszcza że tych "innych" jest w Izbie Gmin aż 21 — więcej niż kiedykolwiek w ostatnich latach i więcej niż liberałów. Gdy rząd Harolda Wilsona nie dysponuje bezwzględna większością mandatów, rola "innych" może być w pewnych sytuacjach kluczowa.

Jakie jest więc oblicze tych 24 deputowanych? Prócz spikera, czyli przewodniczącego parlamentu, który tradycyjnie wyłączone jest z rozgrywek między partyjnymi, i prócz trzech posłów, którzy kandydowali jako "niezależni" socjaldemokraci i raczej udziału poparcia rządowi Labourystowskiemu, pozostają dwudziestu reprezentuje partykularne interesy Ulsteru, Szkocji i Walii.

Jedenastu deputowanych wydelegowali do Westminsteru, czyli do siedziby Izby Gmin,

skrajni nacjonalisci protestanci z Ulsteru. Wypowiadają się oni przeciw jakiegokolwiek współpracy z mniejszością katolicką i nawet przeciw kompromisowym rozwiązaniom opracowanym przez rząd Heatha. Ich jedynym zadaniem w parlamencie będzie stanie na straży dominacji protestantów w Ulsterze. Sukces ekstremistów komplikuje sytuację w samym Ulsterze, co z kolei nie ułatwi zadania rządowi Wilsona.

Siedem mandatów zdobyli nacjonalisci szkoccy, a dwa nacjonalisci walijscy. Nie zdają oni oderwania swych prowincji od Anglii, ale powołując się na historię i na interesy lokalne, domagają się pewnej autonomii w sprawach gospodarczych i kulturalnych. Nacjonalisci szkoccy interesują się w szczególności kwestią ropy naftowej na Morzu Północnym.

Obecność tak licznego grona "innych" w Izbie Gmin skłania komentatorów londyńskich do przypuszczenia, że Wilson dążyć będzie do rozpisania na jesieni nowych wyborów i umocnienia swej kruchej większości. (g)

Bartnictwo

Bartnictwo, czyli chów pszczoł po lasach, było rozpowszechnione w Polsce od najdawniejszych czasów. Już w XIII wieku zachodnie kraje Europy sprowadzały z Polski miód i wosk w olbrzymich ilościach. W Koronie, zwłaszcza Mazowsze, posiadające wielkie bory i ogromne puszcze, słynęło z pszczelarstwa rozwiniętego na dużą skalę. Zajmowali się nim przede wszystkim Kurpie tak nazwani od obuwia ze skóry i kory lipowej. Pisarze dawni zapewniali, że w okolicach nadwiślańskich — kwitły jakieś szczególnie słodkie zioła w 'ogromnych lasach lipowych'.

Pszczół nadwiślańskie nie wymagały więc sztucznego hodowania, lada wydrążony pień służył za ul, lada bór był pasieką. Całe wieś tam leżące trudniły się wyłącznie pszczelarstwem. Podobnie jak futra uchodził w Polsce piastowskiej również miód za rodzaj monety, ułatwiającej wymianę różnych przedmiotów. Obok miodu także wosk stanowił ważny przedmiot handlu, a krawężki i świece woskowe były wyznaczone jako kary duchowne za grzechy oraz jako ofiary na kościołach.

Stąd też wcześniej rozwinęło się prawo bartnicze. Choć nie zostało ujęte na piśmie, zawierało liczne przepisy, regulujące uprawiania i obowiązki właścicieli uli. W języku bartników borem nazywała się przestrzeń lasu, w której znajdowało się 60 barci, półborem — gdzie było 30 barci, ćwierćborem — gdzie było 15 barci. Luźnym bartnikiem nazywano tego, który nie posiadał swych własnych barci, lecz zajmował się do pracy.

Ludzie oddający się hodowli pszczoł leśnych byli bardzo poszukiwani. Musieli oni przede wszystkim posiadać umiejętność wchodzenia na wysokie, gładkie i grube sosny, w których zazwyczaj, na kilka sążni nad ziemią, znajdowała się barć. Dokonywali tego za pomocą "leziwa", to jest mocnego sznurka, na którym znajdowała się nawleczona wąska ławeczka. Głowę mieli nakrytą "sitiem", aby chronić się przed ukłuciami pszczoł, gdy im podbięli miód.

Bartnicy tworzyli osobny związek społeczny, nazywając siebie "bractwem" lub "Towarzystwem Bartnym", a nawet "Rzeczpospolitą Bartną". Pośrednikiem pomiędzy re-

prezentującym króla starosta królewskim a bartnikami był "starosta bartny", szlachcic osiadły, wybrany przez cały bartny gmin i przez króla zatwierdzony. Mieli bartnicy również własne sądy.

Sąd tworzyli: sędzia, podsedek i podstarości bartny. Orzekane za przewinięcia kary były ostrye. Wydzierający cudze pszczoły w borse, schwyty, śmiercią był karany. Podstarostowie bartni wzywali wtedy wszystkich bartników, zapraszali sąd z najbliższego miasta, który rządził się magdeburskim prawem i mógł orzekać wyroki śmierci, czyli posiadał prawo mierza.

Również surowe kary orzekano za ścięcie sosny lub dębu w borse, za ich spalanie, za zabranie garnka do węgla lub owej "leziwy", za pomocą której wchodziło na drzewa dla podbierania miodu, wreszcie za schwywanie cudzych rojów itp.

Bory stanowiły wspólną własność męża i jego żony. Po bezpotomnej śmierci obojga małżonków, bór przechodził w jednej połowie na krewnych męża, w drugiej — na krewnych żony. Dzieci dziedziczyły po rodzicach w równych częściach z tym, że bracia jako bartnicy spłacałi siostry.

Barcie oznaczali bartnicy jako swoją własność za pomocą znaków na drzewie wyznaczonych, które zwano "znamiionami". Każdy "bór" miał swój znak oddzielny, czyli herb. Zwyczajowe prawo bartne zostało po raz pierwszy ogłoszone drukiem w 1569 r. przez Krzysztofa Niszczyckiego, który był starostą przysznyskim i ciechanowskim. (Sz)

Pamiętki Cechów Krakowskich

"Cechy krakowskie: zabytki — pamiętki" to tytuł otwartej w Muzeum Historycznym w Krakowskich "Krzysztoforach" wystawy. Zgromadzone na niej 140 eksponatów; insygnia, ludy, chorągwie, obeszkania, pieczęcie cechowe. Najstarszym zabytkiem na tej interesującej wystawie jest pochodzący z 1497 r. notatnik cechu krawców, następnie w hierarchii dawności są portrety miniaturowe złotnika Grzegorza Przybyły i jego żony, z 1532 roku.

Minęło 80 lat od czasu, kiedy pierwsze pamiętki cechove zaczęły napływać do Archiwum Akt Dawnych jako depozyty cechów krakowskich; część z nich znajduje się obecnie w zbiorach muzeów: Historycznego i Narodowego, część zatrzymały cechy. Obecna ekspozycja jest pierwszą bodaj próbą ponownego zebrania w jednym miejscu tego, co dotrwało do naszych czasów.

Teraz w Hiszpanii

Madryt (UPI) — Moda "błyskania nagością" dotarła już do Hiszpanii. Hiszpańska agencja prasowa Cifra donosi, że w centrum miasta Vigo w Hiszpanii północnej kilkanaście dziewcząt przebiegło nago główną ulicę i zniknęło w tłumie zanim pojawiła się policja.

Północnie "błysnięcie nagością" zanotowano już wcześniej w tym samym mieście Vigo oraz w Bilbao.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

NATIONAL JUNIOR CUP EAGLES — WISŁA 1:1

W bardzo trudnych warunkach na boisku, obie polskie drużyny wykazały wiele życia i mimo wielu okazji do zdobycia bramki po obu stronach, wynik remisowy musi zadowolić licznych kibiców. Obydwaj bramkarze obronili wiele trudnych strzałów, wyjaśniając groźne sytuacje, a bramkarz Wisły M. Drozd natomiast rzut karny.

Bramkę dla Wisły zdobył w drugiej połowie meczu M. Kuczyński. Tuż przed końcem spotkania sędzia podkładał jeszcze jeden rzut karny, z którego juniorzy Eagles wyrównali. W dogrywce dwa razy po 10 minut, wynik nie uległ już zmianie, mimo iż juniorzy Wisły mieli nieco lepsze okazje do zmiany wyniku.

Mecz ten zostanie powtórzony, ponieważ w meczach pucharowych, musi być wykonany zwycięzca, podczas gdy przegrywający odpada. Wisła była drużyną bardziej wyrównaną, — ale pod bramką przeciwnika przeprowadzała za dużo zawiłych kombinacji. Wisła wystąpiła w pełnym składzie, jak następuje: — M. Drozd, M. Turek, Ch. Labuda, R. Czyżewski, S. Oparowski, R. Jankokjanc, T. Dąbrowski, T. Płoński, M. Kuczyński, K. Drozd, M. Faustmann, J. Jurek, R. Dziekoński i H. Pikul.

Powtórzenie meczu nastąpi najprawdopodobniej w następną niedzielę. Czas i miejsce później. W innych meczach o puchar — drużyny szkolne występujące pod nazwami przyznanymi padł tylko jeden wynik: Winnetka — Northbrook 3:1. Winnetka — grupie graczy szkolnych z New Trier West H.S., która w zeszłym roku zdobyła wicemistrzostwo szkolne stanu Illinois.

W najbliższą sobotę, 23-go marca, Józefówka w klubie Wisła, 3625 W. Wrightwood Ave. Głównym organizatorem Józefówki jest wiceprezes klubu Wisła, Jan Trzop, do którego należą sprawy imprez klubowych, a który dał się poznać już poprzednio z godnych pochwały umiejętności w tej dziedzinie. Wszystkich "imienników" jak i kibiców zaprasza się na powyższą "Józefówkę".

POLSKA — NRF 1:1

W Garmisch-Partenkirchen rozegrany został międzynarodowy, towarzyski mecz w hokeju na lodzie NRF — Polska. Zakończył się on wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 0:1, 1:0). Bramkę dla Polski zdobył Chowaniec. Mecz, choć był ciekawy i prowadzony w dość szybkim tempie, nie stał — jak donosi depesza — na wysokim poziomie.

W rewanżowym, międzynarodowym meczu w hokeju na lodzie, reprezentacja Czechosłowacji przegrała z ZSRR 3:4.

POLSKIE GRUPY W "PUCHARZE LATY"

Tradycyjnie już czółowe polskie zespoły piłkarskie — wezmą w okresie letniej przerw w rozgrywkach ligowych, udział w "Pucharze Laty". W turnieju tym reprezentować będą Polskę w tym roku: Górnik (Zabrze), Legia (Warszawa), ŁKS i Wisła (Kraków).

Ostatnio obradował w Zurichu komitet organizacyjny imprezy z udziałem przedstawicieli PZPN — K. Nowaka. Przeprowadzono podział na grupy i ustalono terminar spotkania. W turnieju wezmą udział czółowe zespoły: Francji, Niemiec Zach., Danii, Austrii, Szwajcarii, Belgii, Czechosłowacji, Portugalii i Polski.

Oto skład "polskich" grup: VI — AIK Sztokholm, Wisła, Voerst Linz (Austria), Spartak Trnava.

VII — Rangers SC Freja Kopenhaga, Górnik, FC Winterthur (Szwajcaria), MSV Duisburg.

VIII — Norrkoeping (Szwecja), Legia, Banik Ostrava, Hvidovre (Dania).

IX — Velje BK (Dania), VSS Koszyce, ŁKS, Sturm Graz (Austria).

Rozgrywki rozpoczną się 15 lub 16 czerwca, a mecz odbędzie się w terminach: 29 — 30 czerwca, 6 — 7 lipca, 13 —

CORAZ WIĘCEJ MASKOTEK "TIP i TAP"



Maskotki mistrzostw świata w piłce nożnej — "Tip i Tap" — coraz szerzej wkraczają na rynek. Komitet organizacyjny mistrzostw świata podpisał 78 umów z producentami tych pamiątek. Trzynastka firm aktualnie wyrabia figurki wielkości 2,5—4,5 cm. "Podobizny" maskotek umieszczane będą również na wielu przedmiotach — kalendarzach, krawatach, plaketach, szklankach do piwa itp. Organizatorzy mistrzostw spodziewają się że dochód ze sprzedaży maskotek wyniesie 12 mln marek. Warto tu dodać, że za sprzedaż "Waldiego" — maskotki igrzysk olimpijskich — zysk wyniósł 5 mln marek.

MAROKO i SIERRA LEONE WYKLUCZONE z FIFA

Międzynarodowa Federacja Piłkarska podjęła decyzję o wykluczeniu z szeregów FIFA Maroko i Sierra Leone. Powodem tej decyzji jest niewywiązanie się narodowych federacji piłkarskich tych krajów z zobowiązań finansowych wobec FIFA. Równocześnie z tych samych powodów wysłane zostały ostrzeżenia pod adresem federacji piłkarskiej Ghany, Korei Południowej, Mali, Panamy, Senegalu i Meksyku!

POWTÓRKA FINAŁU W PUCHARZE AFRYKI

Piłkarze Zairu i Zambii spotkali się w ubiegły tydzień w finałowym meczu rozgrywek o Puchar Afryki. Spotkanie — mimo dogrywki — zakończyło się rezultatem nierozstrzygniętym 2:2. — Do przerwy prowadził Zambia 1:0, w regulaminowym czasie wynik brzmiał 1:1. Finałowy mecz między tymi drużynami zostanie powtórzony.

POD WODZĄ "STARYCH TRENERÓW"

W składzie finałowej szesnastki tegorocznych finałów mistrzostw świata jest sześć drużyn (Brazylia, Włochy, Niemcy Zach., Urugwaj, Bułgaria i Szwecja), które występowały w finałach meksykańskich mistrzostw świata w 1970 r. — Piłkarze Brazylii, Włoch i Niemiec Zach. zdobyli w Meksyku trzy pierwsze miejsca, a trenerami tych drużyn byli: Mario Zagallo, Ferruccio Valcarreggi i Helmut Schoen.

Ci sami trenery będą prowadzili zespoły poprzednich medalistów podczas turnieju w Niemczech Zach. Natomiast w pozostałych trzech drużynach nastąpiły zmiany na "fotelu" selekcjonera. Georgij Mladenow zastąpił w ekipie bułgarskiej Stefana Boskowa, a "Aby" Ericsson — poprowadzi zespół Szwedów zamiast Ovara Bergmarka. Aktualnie selekcjonerem reprezentacji Urugwaju jest Robert Porta. W 1970 r. Urugwajczycy pod wodzą Uduardo Hohberga — wywalczyli czwarte miejsce.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Z Rio de Janeiro nadeszła wiadomość, że polskie jachty — uczestniczące w regatach dookoła świata — "Otogo" i "Copernicus" zawięły na metę trzeciego etapu w Rio de Janeiro. Obecnie załogi polskich jachtów przygotowują się do startu — do czwartego, ostatniego etapu regat, — prowadzącego z Rio de Janeiro do Portsmouth.

W zawodach saneczkowych w Koenigsee triumfowała zespołowo Austria. Polska zajęła 3 miejsce. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: jędynki kobiet — Felder (Włochy), Polka Kanasz była 3; jędynki mężczyzn, Fendt (NRF), Polak Piekoszewski był 4; dwójki mężczyzn — Feichter i Hospinger (Włochy), — Polacy Więckowski i Kozik ukończyli zawody na czwartym miejscu.

Polonia Chicagoska Złożyła Hołd Wincentemu Witosowi

W niedzielę, 10 marca br., odbyła się w Chicago podniosła uroczystość uczczenia setnej rocznicy urodzin Wincentego Witos'a, trzykrotnego Premiera Niepodległej Rzeczypospolitej, Szefa Rządu Obrony Narodowej podczas najeżdzu bolszewickiego w 1920 roku, Kawalera Orderu Orła Białego, — przywódcy Ruchu Ludowego, wielkiego Polaka i patrioty.

Uroczystość zorganizowało Koło im. Macieja Rataja Polskie Przyjaciół Wsi Polskiej i Związku Stronictwo Ludowe. W pięknej, wypełnionej po brzegi sali Regency Inn, 5319 West Diversey Avenue, udekorowanej — wielkim portretem Witos'a i sztandarami amerykańskim, polskim i zielonym sztandarem Związku Przyjaciół Wsi Polskiej, odbył się bankiet, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji polonijnych, politycznych, społecznych i weterańskich, oraz przyjaciele narodu polskiego i ruchu ludowego z krajów Europy Środkowo - Wschodniej.



Wincenty Witos

Za stołem prezydialnym zasiadli honorowi goście bankietu: mec. Alojzy Mazewski, prezes ZNP, i KPA; dr Juliusz Szygowski z małżonką, przedstawiciel Rządu RP, na uchodźstwie; Franciszek Wilk, prezes PSL i przewodniczący Rady Narodowej RP, przybyły specjalnie na tę uroczystość z Londynu; Jordan Pinałski, przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Narodowego i Bułgarskiej Partii Agrarnej w Chicago; ks. kanonik Franciszek Mysko, kapelan Zw. Przyj. Wsi Pol.; Bolesław Krakowski, prezes Zarządu Głównego ZPWP; ks. Stanisław Czupiewski TJ; ks. dr Zdzisław Musiałik; Kazimierz Łukomski, wiceprezes KPA i Zarządu Głównego SPK w Ameryce, wraz z małżonką; oraz Kazimierz Marjanowski, wiceprezes PSL i przewodniczący Komitetu Obchodu.

Wśród uczestników bankietu byli licznie reprezentowani działacze Czechosłowackiego Stronnictwa Agrarnego z prezesem J. Bulinem na czele, oraz liczni członkowie Bułgarskiej Partii Agrarnej, którzy przybyli złożyć hołd Witosowi jako współtwórcy wraz z Aleksandrem Stambulijskim i Antonim Szehlą Zielonej Międzynarodówki, której działalność kontynuuje dziś Międzynarodowa Unia Chłopska.

Otworzył Kazimierz Marjanowski

Uroczystość zagrał i poprowadził i zbranych prezes Kaz. Marjanowski, wyrażając radość z tak licznej obecności Polonii, po czym poprosił na przewodniczącego p. Kazimierza Łukomskiego, by w ten sposób podkreślił ogólnonarodowy charakter obchodu, a jednocześnie wyraził szacunek i uznanie Kongresowi Polonii Amerykańskiej za jego wysiłki na rzecz przywrócenia narodowi polskiemu wolności i niepodległości. P. Zygmunt Kossakowski odśpiewał hymny narodowe, amerykański i polski przy akomp. p. Jadwigi Kwiatkowskiej, zaś ks. kanonik Fr. Mysko wygłosił inwokację.

Po obiedzie p. Łukomski przed-

stał honorowych gości oraz przedstawicieli organizacji polonijnych, politycznych, społecznych — weterańskich i młodzieżowych, oraz odczytał nadesłane telegramy i listy z życzeniami, jakie między innymi przesłali: kongr. Klemens Zablocki, gen. Stanisław Kopański, Janusz Krzyżanowski, prezes SPK w Stanach Zjedn.; Stanisław Gierat, hon. prezes SPK w Stanach Zjednoczonych.

Część programową rozpoczął ks. dr Zdzisław Musiałik przemówieniem na temat roli i zasług Witos'a w roku 1920, ujętym bardzo wnikliwie, gdyż ten problem był przedmiotem dysertacji doktorskiej mówcy.

Prezes A. Mazewski

Prezes Alojzy Mazewski w swym znakomitym przemówieniu, wielokrotnie przerywanym gorącymi oklaskami, złożył hołd Witosowi imieniem Polonii Amerykańskiej, podkreślając, iż "działalność Witos'a, jego służba dla Polski, dla narodu i dla ludu wiejskiego są dla dzisiejszych pokoleń dostojnym dziedzictwem i nauką jak dla wolności pracować i o niepodległość walczyć". (Przemówienie jego podajemy osobno).

Głównym Mówcą P. Wilk

Głównym mówcą wieczoru był Franciszek Wilk, prezes PSL, który wyraził szczególne podziękowanie prezesowi Mazewskiemu i Chicagoskiej Polonii za tak serdeczny hołd Witosowi wtedy, gdy w kraju rocznica ta w skali narodowej została przemilczana i przesłonięta obchodami 50-lecia śmierci Lenina, jakby na prowokację uczuć narodu polskiego.

W części artystycznej p. Z. Kossakowski wykonał z wielkim artystycznym kilką utworów Moniuszki przy akomp. p. Jadwigi Kwiatkowskiej, a popularnymi i cenionymi wśród Polonii p. Feliks Konański (Ref-Ren) recytował własny utwór poetycki pt.: "Wincenty Witos", napisany specjalnie na tę uroczystość.

Wspólnym odśpiewaniem "Boże coś Polskę" zakończono tę podniosłą i pełną wzruszeń uroczystość ku czci Wincentego Witos'a, w setną rocznicę Jego urodzin. Szczególnie wzruszająca była ona dla tych, którzy w dawnych latach znali Witos'a z jego pracy i wystąpień publicznych w Tarnowie i okolicy z ziemi tarnowskiej wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych.

Jednodniówka "Wincenty Witos"

Wszyscy uczestnicy uroczystości otrzymali jednodniówkę pod tyt.: "Wincenty Witos 1874-1974", wydaną nakładem Zw. Przyjaciół Wsi Polskiej Koła im. Macieja Rataja w Chicago. Na treść jej złożyły się oświadczenia i artykuły okolicznościowe na temat Wincentego Witos'a, a mianowicie: Prezydenta RP prof. dr Stanisława Ostrowskiego; Prezesa Rady Ministrów mec. Alfreda Urbanińskiego; Prezesa Ałojzy Mazewskiego; Dr Juliusza Szygowskiego, Kazimierza Łukomskiego, Franciszka Wilka, prezesa PPS Adama Ciołkosza "Słowo o Witosie", prof. dr Waclawa Soroki, ks. dr Zdzisława Musiałika wyjątki z Pamiętników Jana Skotnickiego, J. W. o Witosie na tle ważnych wydarzeń w życiu polskim, prezesa Stanisława Gierata, wspomnienie o Witosie w Warszawie Kazimierza Marjanowskiego, utwór poetycki Grażyny Marjanowskiej na rocznicę śmierci Witos'a pt.: "Wieczne odspiewanie", oraz liczne oświadczenia organizacji polonijnych, wyrażające hołd zasługom i pamięci Witos'a. Broszura liczy 42 strony i jest bogato ilustrowana fotografiami z życia Witos'a wraz z jego dużym portretem na okładce.

Komunikat Komitetu Obchodu Bitwy o Monte Cassino

Komitet Obchodu zwycięskiej bitwy o Monte Cassino przypomina Kolegom:

- Nadsyłanie do Komitetu (Dom Kombatanta, 2914, North Ave.) numerów posiadanych krzyży MONTE CASSINO oraz nazwisk i imion ich posiadaczy upływa w dniu 31 marca br. Honorowy wykaz odznaczonych umieszczony będzie w Pamiętkowej Jednodniówce.
- Zbiórkowe listy na PATRONATY i ogłoszenia organizacyjno-handlowe do pamiętkowej Jednodniówki upływa w dniu 15 kwietnia br. Wszyscy Kolezy proszeni są o bezwzględny zwrot tych list — ponieważ są one numerowane i obciążają konto poszczególnych Kolegów.
- Chicagoska Sekcja 18 Lwowskiego Baonu Strzelców przy Kole SPK 31, podaje do wiadomości, że ostatni dowódca w boju tegoż Baonu, plk. Aleksander Florkowski przyjechał z Argentyny z kilkunastoma wziętą do Chicago i w związku z tym będą zorganizowane odpowiednie imprezy. Program

szczegółowy będzie podany dodatkowo, ale już dziś jest ustalony, że Nabożeństwo i Obiad Żołnierski odbędą się w niedzielę, 2 czerwca, a spotkanie koleżeńskie w sobotę 1go czerwca.

Osiemnastacy proszą o zarezerwowanie tych dat, szczególnie przez tych, którzy w swoim marszu ku Wolnej Polsce, mieli możliwość poznać pułkownika Florkowskiego.

Stefan Szurpil.

Zbigniew Grabowski Nie Żyje

Toronto, Kanada (DP) — Zbigniew Grabowski, znany pisarz i publicysta zmarł w Toronto. Przed wojną był korespondentem IKC w Londynie. Podczas wojny pracował w BBC; w Dzienniku zamieszczał artykuły podpisane "Politicus". Wydał szereg książek. Po przejściu na emeryturę wyjechał do Kanady. Pozostawił żonę i córkę.

Polak Ze Szwecji Kieruje Budową

Głównym przedstawicielem szwedzkiej firmy "Skanska Cementgjuteriet", której dziełem są hotele "Forum" i "Sollec" w Warszawie, jest Polak, Tadeusz Lubniewski, którego wojna rzuciła na obczyźnie.

Pływał on na okrętach wojennych "Byskawica" i "Garland", służył w służbie przeciwlotniczej, instalowanych na okrętach transportowych. Po wojnie rozpoczął studia budowlane w W. Brytanii, a następnie w Szwecji, gdzie po ich ukończeniu podjął pracę w tej branży.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA — 1490 kc 5 DNI

Od poniedziałku do piątku MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano Sobota: 11:00-11:30 rano Niedziela: 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano 2:00-3:00 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu 8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC

Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:35-7:00 wiecz. od 7:00 do 7:30 wiecz. Godz. OO. Salvatorianów

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY

kierownicy

"POLSKA W MUZYCE PIĘSNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie o 1:00, 3:30 i 6:30 oraz o 8-jej wiecz.

DR. W. SIKORA

Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł. do 6 wieczorem

W Soboty 4:00-6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku do czwartku włącznie od godz. 11:20 do 12:00 w południe

Stacja WOPA — 1490 KC

Kierownik Pogramu Ks. Michael P. Pawelek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

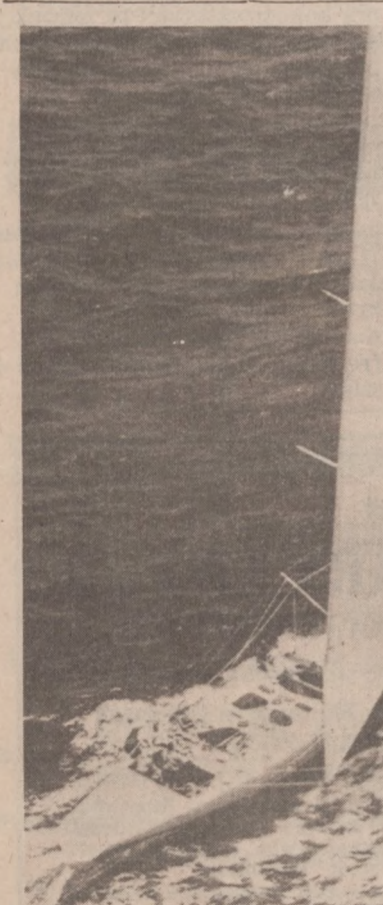
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:00-7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonserszy PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE



UPLAND, CAL: Motorcycle stunt rider Debbie Lawler broke three spinal vertebrae in an Evel Knievel-style jump over 15 cars. She was reported in good condition.



PERTH, Australia: "Southern Cross, Australia's challenger for the 1974 America's Cup, in full flight off Yanchep, 30 miles north of Perth. The 12-meter yacht beat "Trial Horse", and previous America's Cup contender "Gretel II" in her first two races. (UPI)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s.p.

Paulina Karwoska
(żona s.p. Wincentego)

Członkini Tow. Wolność Polek Grupa 203 Zw. Polek w Am. i Klubu Woj. Białostockiego, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona s.w. Sakramentami, dnia 17go marca, 1974 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła s.w. Stanisława Kostki a stamtąd na cmentarz s.w. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Marja, Genowefa Zurek i Stanisław, dzieci; Jan Arent, zięć; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, Telefon 421-5800. (18-19)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza s.p.

Zofia A. Ogorzałek
(z domu Cholewa)

pożegnała się z tym światem, opatrzona s.w. Sakramentami, dnia 17go marca, 1974 roku, o godzinie 9:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Zeiger-Mueller pnr. 6453 W. Irving Park Road, do kościoła St. Rosalia (Msza s.w. o godz. 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz s.w. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Donald (Carol) Craig, syn i synowa; Erin i Lynn, wnuczka; Katarzyna Mikol i Anna Malinowska, siostry; Władysław Holewa, brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zeiger-Mueller Funeral Home, Telefon PE 6-2693.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s.p.

Helena Tomal

Członkini Oddziału 67 Związku Młodzieży Polskiej i Grupy 46 Zw. Polek w Am., po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona s.w. Sakramentami, dnia 17go marca, 1974 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21go marca, o godzinie 9:30 rano, z Braman Funeral Home pnr. 108 So. Main, Knox, Indiana, do kościoła St. Thomas, Knox, Ind. (Msza s.w. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz w Bass Lake, Ind. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Jacenty, mąż; Wanda (Mitchell) Skupien, Diane (Chester) Sikorski, Ernest (Jean) Sobczak, Ray (Estelle) Tomal, córki, synowie, zięćowie i synowie; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: AC 219-772-2418. (19, 20)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduszek nasz, s.p.

Franciszek J. Wuzek

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony s.w. Sakramentami, dnia 17go marca, 1974 roku, o godzinie 3:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21go marca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła s.w. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz s.w. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Genowefa (z domu Ciombor), żona; Rozalia, Teresa i Dorota, córki; Jan Malinowski, Ronald Piorek i Bronisław Swiatek, zięćowie; Rozalia, siostra; Bolesław, brat; Edward Kirby, szwagier; Maria Nosek, teściowa; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, Telefon 421-5800.

Uroczystość Kościelna w Zakrocymiu

W kościele OO. Kapucynów w Zakrocymiu w diecezji płockiej odbyła się uroczystość w intencji beatyfikacji sługi Bożego o. Honorata Koźmińskiego, kapucyna, który 100 lat temu powołał do życia pierwsze żeńskie zgromadzenie bezhabitowe. W uroczystości wzięli udział ks. kardynał S. Wyszyński, ordynariusz płocki ks. biskup B. Sikorski, sufragani warszawscy i płoccy, prowincjał o. G. Majka z Krakowa.

W charakterze gospodarza powitał przybyłych duchownych prowincjał warszawski o. G. Bartoszewski. W intencji beatyfikacji o. Koźmińskiego i założonych przez niego zgromadzeń zakonnych mszę św. koncelebrował opławił ks. biskup B. Sikorski. Kazanie o okolicznościach wygłosił o. dr Fl. Duchniewski. Następnie ks. kardynał S. Wyszyński poświęcił tablicę pamiątkową ku czci o. Koźmińskiego. Jego zasługi dla Kościoła podniósł ks. kardynał S. Wyszyński w kazaniu. Po odmówieniu modlitwy o beatyfikację o. Koźmińskiego przemówił ks. biskup Sikorski, który wskazał na postać sługi Bożego, jako na wzór miłości Boga i człowieka.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduszek i pradziaduszek nasz, s.p.

Jan Michalik

(mąż s.p. ZOFII, ojciec s.p. Józefa)

Członek Tow. Niepodległość Synów Polski p.o. s.w. Szczepana Grupa 258 Unii Polskiej w Am., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony s.w. Sakramentami, dnia 16-go marca 1974 roku, o godzinie 1:20 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave. do kościoła s.w. Trójcy a stamtąd na cmentarz s.w. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Tadeusz, Edward, Bronisław, Fryderyk i Jan T. synowie; Emilia, córka; Eleanore, Eleanor, Janina, Leokadia i Ewelina, synowie; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, Telefon 421-5800. (18-19)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduszek nasz i pradziaduszek mój, s.p.

Józef Sawa

Członek Tow. Wiara i Ojczyzna Grupa 1474 ZNP i Tow. Nr. 1219 ZPRK, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony s.w. Sakramentami, dnia 16-go marca 1974 roku, o godzinie 11:30 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go marca, o godzinie 9-iej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła s.w. Wacława a stamtąd na cmentarz s.w. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Julia (z domu Ciupak), żona; Walter (Ida) i Ted (Threse), synowie i synowice; 6 wnuków i 5 wnuczek i 1 prawnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home, Telefon 539-1376. (18-19)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka babcia i prababcia nasza i szwagierka moja, s.p.

Maria Hanzlik

(z domu SOBOLEWSKA, żona s.p. RYSZARDA) (Długoletnia właścicielka Stephanie Bridal Shop)

Członkini Tow. Pań Chicago Grupa 2191 ZNP, Tow. Madam Curie-Skłodowskiej Grupa 211 Zw. Polek w Am. i Jefferson Pk. Senior Citizens Club, nagłe pożegnała się z tym światem, opatrzona s.w. Sakramentami, dnia 17-go marca, 1974 roku, o godzinie 8:50 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła St. Eugene a stamtąd na cmentarz s.w. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stefania, córka; Emil Grabow; zięć: Maria Sobolewska, bratowa; Emil M.D. (Violet) Grabow, wnuk z żoną; Lita (Ronald) D.O. Wadle, wnuczka z mężem, oraz prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, — Telefon 774-4100. (18-19)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza i córka moja, s.p.

Bernice J. Podczaski

(z domu Kosakowska) (córka s.p. Aleksandra Kosakowskiego)

Członkini Tow. Alliance Society Grupa 2475 Z.N.P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona s.w. Sakramentami, dnia 16go marca, 1974 roku, o godzinie 9:20 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła s.w. Tekli, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Walter, mąż; Edward i Jerome, synowie; Stella Kosakowska, matka; ciocie i wujowie; kuzyni i szwagierki w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski i Syn, Telefon SP 4-0366. (19, 20)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza i siostra moja, s.p.

Joan A. Czaja

(Z DOMU BRAUN)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona s.w. Sakramentami, dnia 17go marca, 1974 roku, o godzinie 12:03 w południe, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20go marca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Peter M. Justen & Son pnr. 3807 W. Elm St., McHenry, Ill., do kościoła Christ the King, Wonder Lake, Ill., a stamtąd na cmentarz Christ the King na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

John A., mąż; Phyllis (Richard) Brozinski, córka i zięć; 2 wnuczki; Lottie Zaluski, siostra w Chicago; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Peter M. Justen & Son Funeral Home, Telefon AC 815-385-0063.

Ziemia Franciszka Józefa

Od chwili odkrycia Ziemi Franciszka-Józefa — archipelagu leżącego najbliżej bieguny Północnego — minęło ponad 100 lat i w czasie tym badania go dziesiątki ekspedycji. Tutaj spędził zimę F. Nansen, tutaj zginął rosyjski badacz Georgij Siedow, który był o krok od osiągnięcia wymarzonego celu — Bieguna Północnego.

Od 40 lat na Ziemi Franciszka Józefa pracują polscy socjaliści stacje meteorologiczne, które śledzą ruchy zimnych mas powietrza. Nieboga przyroda archipelagu jest dość dokładnie znana, natomiast nie zbadany pozostał jej główny element — lodowce pokrywające prawie 190 półwyspów.

Lodowce owe są bardzo oryginalne. Położone na półwyspach nizinnych mają formę prądów lodu i są podobne do starannie rozłożonych bochenków chleba. Na Ziemi nigdzie nie ma tak unikalnego zbioru. Ich rozmiary są różne, na niektórych mogłoby leżeć Wielkie Księstwo Luxemburg, a są i nie większe od Placu Czerwonego w Moskwie.

W 1957 r. odbyła się ekspedycja Instytutu Geografii Akademii Nauk Związku sow., która zbudowała na lodowcach dwie stacje naukowe i przeprowadziła wszechstronne badania. Potrzeba było dziesiątków tysięcy spostrzeżeń, by móc się pokusić o dokładne opracowanie biologiczne i meteorologiczne tego

regionu. Dzięki nim zarysowuje się postać świata lodowcowego: kopuły, szczyty, bariery, lodolany.

Dokładnie poklasyfikowano dziesiątki różnych form lodowcownic. Szczeliny pomogły określić ich grubość przekraczającą 200 m i zapas lodu na ok. 2,25 tryliona ton.

Jeśliby zanurzył ten lód w Bajkale, to poziom najgłębszego jeziora na świecie podniósł by się o 70 metrów!

Na Ziemi Franciszka Józefa glaciolodzy odkryli liczne tajemnicze lodu. Stwierdzili np., że na głębokości ok. 10 metrów jest ciągle stała temperatura, odpowiadająca dokładnie średniej temperaturze powietrza nad lodowcem w ciągu wielu lat.

Wyjaśnili także, że czym wyższa kopuła — tym cieplejszy jest lód. Określono stopień wpływu klimatu na lodowce i odwrotnie. Potwierdziło się przypuszczenie, że lodowce "konserwują" klimat przeszłości i są zdolne pomóc w ułożeniu bardzo odległych prognóz.

Na wlnych od lodu skrawkach lodu znajdują się stacje meteorologiczne, które podają dane o ruchu na południe zimnych mas arktycznego powietrza. Glaciolodzy wnieśli znaczne poprawki do wyobrażeń o klimacie archipelagu. Stwierdzono np., że jest to w Związku sowieckim miejsce z najbardziej zimnym latem, największymi zamieciai, z najmniejszym dopływem ciepła słonecznego. Zamiecie związują ze szczytów kopuły ok. miliona ton śniegu w ciągu roku. Niekiedy tworzą one unikalne śnieżne "trąby-pochodne".

Jednakże zlodowacenie Ziemi Franciszka Józefa — chociaż wolno — ale ustępuje: w każdym roku powierzchnia lodowców obniża się o ok. 30 cm, a "pancerz" archipelagu "chudnie" o 6 mld ton. Przypuszcza się, że lodowce te znikną za ok. 1000 lat.

I tutaj wyłonił się nowy problem: były czasy, kiedy w zlodowaceniach upatrywano niebezpieczne zjawisko dla świata. Były nawet projekty ich likwidacji. Teraz — dzięki badaniom uczonych — ludzie zrozumieli, że lodowce są tak samo bezcennym bogactwem przyrody jak lasy, rzeki, morza.

Przyroda w lodowcach zmagazynowała ogromne ilości słodkiej wody, której brak zaczyna odczuwać cały świat. Już niedługo należą do przeszłości te projekty, które przewidywały wywołanie sztucznych jezior w celu zastąpienia naturalnych, ale w celu uzyskania czystej wody spożywczej.

Jeśli wyłączyć Antarktydę — lód z Ziemi Franciszka Józefa jest najważniejszym i największym magazynem światowego lodu. Niezbędne było wyjaśnienie jego rozmieszczenia, zasobów i możliwości wykorzystania.

Narodowiec

Historia Dyplomacji

W MSZ odbyła się konferencja naukowa poświęcona pracom nad historią dyplomacji polskiej, z udziałem historyków reprezentujących ośrodki naukowe w całej Polsce. Podstawę dyskusji stanowił konspekt dzieła opracowany przez jego redaktora naczelnego prof. dr Gerarda Labudę (od początków państwa do chwili obecnej) przy współudziale redaktorów poszczególnych tomów: I — prof. dr M. Biskupa i prof. dr Z. Wójcicka; II — prof. dr L. Bazylowa; III — prof. dr M. Wojciechowski; IV — doc. dr W. T. Kowalskiego.

Polska Metoda

W przyszłym roku przy cementowni "Nowiny" na Kielecczyźnie rozpocznie się budowę pierwszej na świecie fabryki tlenku glinu, wykorzystując zamiast boksytów inne uboczne surowce. Powstanie ona w oparciu o oryginalną polską metodę opracowaną przez zespół pod kierunkiem prof. Jerzego Grzymka z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wytwarzać będzie rocznie ok. 115 tys. ton tlenku glinu oraz ponad 300 tys. ton cementu w "Nowinach I". Metoda prof. J. Grzymka została już sprawdzona na skalę przemysłową w cementowni "Groszowice" na Opolszczyźnie, gdzie obecnie produkuje się ok. 7 tys. tlenku glinu z krajowych surowców. Wzburzyła ona także duże zainteresowanie na świecie, szczególnie w krajach nie posiadających surowców do produkcji tlenku glinu, z którego uzyskuje się aluminium.

Embargo Naftowe Zostało Zniesione

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

wskaznika wydobycia ropy, ale zapewnił, że dostawy do Stanów Zjednoczonych będą wystarczające.

Przed wprowadzeniem embargo w dniu 17 października ub. r. kraje arabskie pokazywały 8 proc. amerykańskiego zapotrzebowania naftowego.

Zapytany "kiedy Stany Zjednoczone zaczną korzystać z dobrodziejstw zniesienia embargo" minister Yamani odpowiedział, że "zależy to od czasu potrzebnego na pokrycie odległości od portu do portu". Dodał on, że normalne transporty — wymagają dwóch miesięcy na przebycie drogi z zatoki Arabskiej do Stanów Zjednoczonych.

W czasie dwudniowych obrad wiedeńskich minister syryjski domagał się utrzymania embargo aż do czasu wycofania się wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów syryjskich. Stanowisko to poparł libijski minister przemysłu naftowego —

Ezzedin Ali Mabruk.

Syria nie zalicza się do producentów ropy naftowej, ale przez terytorium syryjskie przebiegają rurociągi, — przepompowujące ropę iracką i z portów syryjskich ropa ta wypływa w świat.

Libia zalicza się wprawdzie do poważnych producentów ropy naftowej, ale zaopatruje głównie Europę Zachodnią i jej udział w zaopatrzeniu Stanów Zjednoczonych — był minimalny.

Minister Yamani zapewnił, że dostawy ropy do Niemiec Zachodnich i do Włoch będą podniesione do poziomu sprzed embargo, podobnie jak ostatnio zostały podniesione do tego stanu dostawy do Francji, W. Brytanii, Belgii i Japonii, zaliczanych przez Arabów do kategorii "krajów przyjaznych".

Stwierdził on natomiast w sposób kategoryczny, że wobec Holandi embargo będzie utrzymane, ponieważ stanowisko Holandii i Danii nie zmieniło się i pozostało "nieprzyjazne" wobec Arabów.

Raport Ławy Przekazany Kom. Izby

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

te podczas przesłuchów Ławy i nie więcej... oraz że nie zawiera żadnych oskarżających konkluzji". Sędzia powiedział dalej, — że doradca prawny prezydenta Nixon, adw. John D. St. Clair, nie stawiał żadnych zastrzeżeń co do przekazania raportu Ławy komitetowi sądowicznemu, — pozostawiając decyzję tę wyłącznie w rękach sądu, chociaż w imieniu swego klienta zażądał ażeby umożliwiono mu zapoznanie się i skopiowanie dostarczonego komitetowi raportu i dokumentów, — do czego jest legalnie uprawniony.

Sprzeciw

Jedyny sprzeciw przeciwko dostarczeniu komitetowi raportu i dokumentów, został wniesiony przez adw. John'a J. Wilson, obrońcy oskarżonego i udział w aferze Watergate, H. R. Handelman'a i John D. Ehrlichman'a. Sędzia Sirica postanowił odczytać dwa dni przekazanie raportu komitetowi, dla umożliwienia adw. Wilsonowi wniesienia apelacji od jego decyzji.

Sędzia Sirica powiedział adw. Wilson że nazwiska są klientów wymieniane są w raporcie, w ramach dokonanych przeglądu przeprowadzonych przesłuchów i że podczas ich rozprawy sądowej będą mieli możliwość wyklarowania pewnych punktów.

Sesja Wyjazdowa Sądu z NRF w Zielonej Górze

W Zielonej Górze odbyło się wyjazdowe posiedzenie Sądu Prziśiętych z Mannheimu (NRF) prowadzącego dochodzenie przeciwko Richardowi Palowi, podejrzanemu o udział w zbrodniach popełnionych wobec ludności żydowskiej w Kopiczyńcach. W obecności Sądu Prziśiętych z Mannheimu sąd w Zielonej Górze przesłuchał jako świadków małżenstwo Annę i Stanisława Grocholskich z Przemysłowa, Szprotawa, którzy mieszkali w Kopiczyńcach od urodzenia do momentu ich repatriacji z ZSRR pod koniec 1945 r. Byli oni bezpośrednimi świadkami wielu tragicznych wydarzeń w latach hitlerowskiej okupacji w miejscu swego ówczesnego zamieszkania. Warto dodać, że Grocholscy przez ok. 7 miesięcy, na przełomie 1943 i 1944 r. ukrywali jednego z głównych świadków oskarżenia: Izaaka Halperna, jego najbliższą rodzinę oraz znajomych. Wszyscy oni doczekali dnia wyzwolenia.

Wybitni Polscy Artysci — w Darze Uptown Hull House

W niedzielę, 24 marca br. odbędzie się w Uptown Hull House przy 4520 N. Beacon w Chicago, uroczystość przekazania w darze tej instytucji, dzieł malarskich, 8-miu wybitnych, powojennych polskich artystów malarzy. Początek uroczystości — godz. 4:30 po południu.

Ofiarodawcami są: Jan Lebenstein, Aleksander Kobzdej, Tadeusz Brzozowski, Henryk Stażewski, Stefan Gierowski, Bronisław Kierzkowski, Jerzy Tchorzewski i Zbigniew Makowski.

Wszyscy oni zaliczają się do światowej czołówki malarstwa artystycznego, a swoje prace wystawiali m.in. na Światowej Wystawie w Seattle, w New York Museum of Modern Art, w Museum of Contemporary Art w Chicago, oraz w wielu galeriach europejskich.

Przekazane w darze dzieła, będzie można oglądać w Uptown Hull House codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach od 8 rano do 6 wieczorem — do piątku, 19 kwietnia, 1974 r. włącznie.

Rekopisy "Na Kuracj"

Wśród bezcennych eksponatów złożonych w dziale rękopisów wrocławskiej biblioteki "Ossolineum" znajdują się m. in. manuskrypty Juliusza Słowackiego. Niestety, wiele z nich poddanych musi być już zabiegom konserwatorskim. Mimo że wrocławska biblioteka dysponuje własną pracownią konserwatorską to jednak najcenniejsze egzemplarze przekazywane są specjalistom z krakowskiej spółdzielni "Stardruk". Im właśnie powierzono ostatnio rękopisy Słowackiego — "Samuel Zborowski" i "Zawisza Czarny". W dziale rękopisów biblioteki "Ossolineum" znajdują się już dwa odrestaurowane przez krakowskich specjalistów manuskrypty Słowackiego m. in. fragment dramatu "Złota czyszka".

Najlepszym Podarunkiem Jest **ALBUM KARYKATUR** KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI Poślijcie ją swoim bliskim! Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brązowym, ślicznie się przedstawia. Rozmiar 8 1/2 x 11. 160 stron rysunkami w języku polskim i angielskim. Cena 75c przesyłka \$1.00 Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy: **DZIENNIK ZWIĄZKOWY** 1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622

Policjant Zastrzelony Na Przedmieściu Downers Grove

Dwóch nieletnich mieszkańców Downers Grove zostało aresztowanych i oskarżonych o zabójstwo 25-letniego policjanta tego przedmieścia. Richard J. Barth poniósł śmierć w Northwest Park wskutek otrzymanej rany postrzałowej. Był on policjantem przez półtora roku.

Jeden z podejrzanych został aresztowany w domu rodziców, natomiast drugiego zatrzymano na ulicy. Policja twierdzi, iż znaleziono także, i skonfiskowano rewolwer, narzędzie zbrodni. Barth został zastrzelony kiedy interweniował na wezwanie, że w okolicy znajduje się dwóch podejrzanych wyrostków. O godz. 12:30 po południu drogą radiową wezwał pomoc. Kiedy przybyli inni policjanci Barth leżał nieprzytomny. Obok znajdował się jego służbowy rewolwer, z którego policjant oddał jeden strzał. Po natych-

miastowym przewiezieniu ofiary do Hinsdale Hospital lekarze orzekli zgon.

Komendant policji w Downers Grove, Arthur Hess nie podał nazwisk aresztowanych. Podkreślił, iż dwaj zostali aresztowani na podstawie dowodów rzeczowych znalezionych na miejscu zbrodni oraz zeznań świadków. Dwaj mężczyźni, których domy stoją frontem do parku zeznali, iż usłyszeli 4 strzały, po czym zobaczyli dwóch wyrostków biegnących pod górę z miejsca gdzie później znaleziono policjanta. Komendant Hess odniósł bardziej szczegółowych komentarzy czy świadkowie rozpoznali sprawców, twierdząc tylko, że aresztowani odpowiadali rysopisom podanym policji.

Barth pozostawił wdowę Mary Ann oraz matkę Mrs. Marie Szabl.

Prywatny Zwierzyniec Rodziny Young

Prywatny zwierzyniec rodziny Young, zamieszkałej w okolicy Lake Zurich liczy, ni mniej, ni więcej, tylko 71 kotów, 45 psów, 6 zięb, 5 gołębi, 2 króliki, 1 wróbla, 1 żółwia, papugę, złote rybki i kilka pomniejszych zwierząt.

Rodzina Young składa się z czterech osób, a mianowicie — pani Lillian, lat 53; jej męża Stanleya, lat 52; jej matki Sylvii Locke, lat 76 i syna, 10-letniego Wendella. Wszyscy oni są fanatycznymi miłośnikami zwierząt. Każde bezdomne zwierzę, znajduje tu schronienie.

Rodzina mieszka w 9-cio pokojowym, wynajętym domu, dysponując 92 akrowym polem, ciągnącym się wzdłuż Quintens Rd., w zachodniej części Lake Zurich.

"Kochamy nasze zwierzęta, opiekujemy się nimi, poświęcamy im większą część naszego życia, po prostu dlatego, że jesteśmy im potrzebni. Odczuwamy to na każdym kroku" — twierdzi Lillian Young.

Natomiast pani Sylvia Locke, osoba łagodnego usposobienia i bardzo religijna dodaje: "Bóg stworzył te wspaniałe zwierzęta i umieścił je na ziemi, aby towarzyszyły ludziom w ich życiu i aby ludzie opiekowali się nimi".

Pięknie to brzmi, a tymczasem życie jest trudne i jego realizm odczuwa poważnie rodzina Youngów. Aby utrzymać taką masę zwierząt, potrzeba tygodniowo... nie, tego pani Young nie chce zdradzić.

"Potrzeba dość dużo, ale Kierowca Taksówki Obrabował Pasażera

Ks. Reynard Long, zam. pnr. 7352 S. Love ulica, "dał" kierowcy taksówki zasobny napiwek w sumie \$50, ale, jak podaje Chicago Tribune w wydaniu z 19 marca — nie był zadowolony z przejazdki. Wsiadł do taksówki przy 63-iej ulicy i podał adres na 74-iej. Gdy zbliżał się do wskazanego miejsca, kierowca zatrzymał taksówkę, wymierzył w księdza z rewolweru, zabrał \$2, które należały się za jazdę, a także resztę pieniędzy w sumie \$50, kazał pasażerowi wysiąść i szybko odjechał.

Świadczą o tym liczne listy jakie napływają do Lillian Young, w których nadawcy stawali się do wskazanego miejsca, kierowca zatrzymał taksówkę, wymierzył w księdza z rewolweru, zabrał \$2, które należały się za jazdę, a także resztę pieniędzy w sumie \$50, kazał pasażerowi wysiąść i szybko odjechał.

Michał Goławski

Sojusznik Czy Sasiad?

Stuznie dr J. Żmigrodzki w artykule "Zły powiew" zakwestionował niefortunne, moim zdaniem, sformułowanie dr T. Bieleckiego pod adresem Rosji jako "naszego sojusznika ze wschodu". Wystarczyłoby zupełnie w świetle wydarzeń historycznych i naszego położenia geopolitycznego, nazwać Rosję "naszym potężnym sąsiadem ze wschodu".

"Od tysiąca lat skazani jesteśmy na egzystencję między germanami Niemcami a słowianami (z domieszką tatarskiej mentalności) Rosją. Doskonale i dobitnie ujął to nasze położenie mistrz słowa Stefan Żeromski w "Wiernej rzece".

"Polskie plemię popadło między dwa młynskie koła zagłady — między Niemców i Moskwę. Musi się stać samo młynskim kamieniem, albo będzie zmielone na pokarm Niemcom i Moskwie. Nie ma wyboru".

Na przestrzeni ostatnich bez mała 350 lat stosunków polsko-rosyjskich trudno dopatrzeć się sojuszu. Owszem, Rosja zawierała aż do naszych czasów tajne sojusze i układy z sąsiadami Polski, ale zwrócone przeciw Polsce i narodowi polskiemu.

Od momentu zręczenia się korony carów przez króla polskiego Władysława IV (pokój w Polanowie w roku 1634) mieliśmy już potem same tylko klęski i ustępstwa na rzecz "naszego sojusznika ze wschodu" (mówiąc słowami dra Bieleckiego). Wojny z Moskwą ciągnęły się z przerwami za panowania Jana Kazimierza, Moskwa popiera Kozaków i Tatarów, Turcję i Szwecję. W trzy lata załedwiej po chwalebnej glorii wiedeńskiej król Jan Sobieski pokonał Grzymułtowskiemu w roku 1686 nie tylko zrzeka się ostatecznie ziem na wschód od Dniepru ze Smoleńskiem i Kijowem, ale przynajmniej Rosji prawo opieki nad prawosławną ludnością w Polsce. Cały wiek XVIII to jedno pasmo mieszania się do spraw wewnętrznych Polski, utrzymywanie anarchii, niedopuszczanie do reform i udział przedmiotowy w rozbiorach Polski. Szczegółów nie trzeba przypominać, zna je każdy Polak z ukończoną szkołą powszechną.

Dopiero pod koniec epoki napoleońskiej Rosja chce sobie pozyskać Polaków. Carfilozof Aleksander I pod silnym wpływem swego doradcy w polityce zagranicznej księcia Adama Czartoryskiego nadaje konstytucję Królestwu Polskiemu. Car jest jednocześnie królem polskim. Ta sielanka polsko-rosyjska trwa krótko. Pod naciskiem kamaryli dworskiej, a w pierwszym rzędzie wielkiego księcia Konstantego, swego brata, car usuwa w cień księcia Adama, traci on zupełnie wpływy w resorcie ministerstwa spraw zagranicznych.

Ciekawych odsyłam do wspaniałej książki Mariana Kukieła pt. "Czartoryski and European Unity 1770-1861" wydanej przez Princeton University Press w roku 1955.

Po Aleksandrze wstąpił na tron Mikołaj I, "zandarm Europy". W czasie powstania listopadowego sejm polski w Warszawie uchwałą z dnia 25 stycznia 1831 roku dokonał detronizacji cara-króla. Czy był w tym okresie od 1815 do wybuchu powstania listopadowego jakiś "sojusz polsko-rosyjski"? Oczywiście, że nie był. Królestwo Polskie było składową częścią cesarstwa rosyjskiego.

W okresie dwudziestolecia mieliśmy z Rosją zawarte nie sojusze lecz traktaty, jak zawarty w Rydze dnia 18 marca 1921 traktat pokoju między Polską a Rosją Radziecką i Ukrainą Radziecką, wytyczający granicę wschodnią Polski. Następnie mieliśmy pakt o nieagresji zawarty dnia 25 lipca 1932, potwierdzony w dniu 2 maja 1934 przedłużający ten pakt na dalsze 10 lat.

Jak masz wschodni sąsiad dotrymał tych paktów, to wiemy, a nazywało się to "wbiciem noża w plecy" w dniu 17 września 1939, Rosja zawarła sojusz, ale z Hitlerem o podziale Polski. Była więc Rosja sojusznikiem, ale nie naszym.

Umowa "Sikorski-Stalin" z 14 sierpnia 1941 roku, w momencie największego zagrożenia Związku Sowieckiego najeźdźcą niemieckim, zerwana została przez "sojusznika" rosyjskiego na skutek ujawnienia zbrodni katyńskiej.

Po tym krótkim historycznym, przeglądzie stosunków

polsko-rosyjskich mówić możemy o konieczności ułożenia sąsiedzkich stosunków z Rosją na zasadach "równy z równym" i jeśli to kiedyś nastąpi będziemy mogli mówić o "sojuszniku ze wschodu". Rzeczywistość jest bowiem jasna i wyraźna. Na przestrzeni 200 lat Polska nie otrzymała z Zachodu rzetelnej i konkretnej pomocy poza obojętnym zacięciem szlachetnych jednostek i sympatii społeczeństwa z krajów zachodniej Europy. W roku 1920 wspomógł nas Francja, ale już w roku 1939 Polska walczyła samotnie. Nasi zachodni sojusznicy nie okazali nam pomocy. Udział wojsk polskich na frontach walki z Niemcami stanowił nasz wkład krwi i życia dla Zachodu, ale Zachód za to wszystko odwdziżył się Jałtą.

Jeśli chodzi o stan faktyczny po wojnie, w ramach stosunków polsko-rosyjskich narzuconych przez naszego wschodniego sąsiada, to istotnie doszło do zawarcia sojuszu. Jeszcze przed zakończeniem wojny i kapitulacją Niemiec podpisany został w Moskwie dnia 21 kwietnia 1945 roku układ między PRL a ZSRR o "przyjazni, wzajemnej pomocy i współpracy pokojowej".

Dnia 16 sierpnia 1945 roku podpisana została umowa między PRL a ZSRR o polsko-radzieckiej granicy państwowej. Rosja wzięła sobie odwet za traktat ryski i zabrała nam nasze ziemie wschodnie w Wilnem i Lwowie.

Dnia 14 maja 1956 roku w Warszawie PRL podpisał tak zwany "układ warszawski" o przyjazni i wzajemnej pomocy państw bloku sowieckiego stanowiący przeciwstawę układowi państw NATO.

Wreszcie dnia 8 kwietnia 1965 r. w Warszawie podpisany został pomiędzy PRL a ZSRR nowy układ o przyjazni i wzajemnej pomocy, stanowiący przedłużenie układu z dnia 21 kwietnia 1945. Ma więc Polska wielu "sojuszników".

Naród nasz żyje w cieniu kolosa rosyjskiego, od którego jest politycznie, wojskowo i gospodarczo zależny. W tych warunkach utrzymanie dobrych stosunków z Rosją jest uszczerbku dla narodu i państwa polskiego jest niezwykle trudne. Zdają sobie z tego sprawę nie tylko Polacy poza krajem, ale zapewne i Polacy w kraju.

Diennik Polski—(Londyn)

Mordery

Według opublikowanej statystyki ONZ motoryzacja jest co roku przyczyną śmierci 250 tys. mieszkańców naszego globu, a 7,5 mln ludzi zostaje w tym czasie rannych.

Nie neguje się dziś wpływu, jaki ma fakt posiadania samochodu na ludzką psychikę. W samochodzie czujemy się pozornie silniejsi fizycznie. Pewnie siebie. Kiedy posłyszemy głos pracującego silnika, w rękę poczujemy kierownicę, a pod nogą pedał gazu z postusznymi co najmniej kilkudziesięcioma kołmi mechanicznymi, wywołują się w nas, normalnie tłumione, atawistyczne instynkty wolności i agresji. "Mogę wszak jechać gdzie chcę i jestem panem siebie, władca uciekającej z szabami przestrzeni, a kiedy tylko zechcę będę jechał tak szybko, że będę "pierwszy", przed wszystkimi i nikt mnie nie wyprzedzi".

Na całym świecie uczeni badają te implikacje, a Stanley Schumann z Uniwersytetu w Michigan dla pewnej grupy kierowców ukł dziś bardzo popularną nazwę: "the young killers" — młodocieni mordery. Statystyki amerykańskie wyraźnie wykazały, że najliczniejszą grupę powodujących tragiczne w skutkach wypadki samochodowe stanowią kierowcy do lat 24, a więc ci, którzy prawo jazdy mają stosunkowo niedawno, ale których rozpiera młodzieńcza brawura, chęć imponowania i którzy na szosie szukają smaku ryzyka. Wśród nich najbardziej niebezpieczni to kierowcy podróżujący samotnie, wtedy wspomniany instynkt agresji jest najsilniejszy i niczym nie stymulowany. I o tym warto wiedzieć.

Praca Męska

POTRZĘBUJEMY 2-CH ROBOTNIKÓW DO PRACY PRZY BUDOWIE
Dobre wynagrodzenie. Nie ma związku zawodowego.
FATTORE CONSTR. CO., INC.
4452 W. Belmont Ave.

Praca Męska

SECURITY GUARDS
• FULL OR PART TIME
Must be 21 or over and have own transportation
CHICAGO-LAKE ZURICH AREAS
Will consider Retirees
APPLY IN PERSON
THE WACKENHUT CORPORATION
4849 Scott St. Suite 23
Schiller Park, Ill.
MONDAY THRU FRIDAY — 9:00 A.M.—4:30 P.M.
An Equal Opportunity Employer

MACHINISTS WANTED
Full or part time. Apply at:
CORCORAN TOOL CO.
2139 N. Wayne Ave.
EA 7-7324

WEST SUBURBAN RESTAURANT
in need of a full time
JANITOR
Please Call
Peter Smith — 964-0550

• Turret Lathe Operator
• Shipping Clerk
Good Company benefits.
AJAX CONSOLIDATED CO.
4615 West 20th St.
242-0940

MACHINIST JOURNEYMAN
Must have own tools and 4 years industrial experience as machinist. Familiar with tool room equipment. Able to make own setups for parts or fittings from prints and sketches.
Start at \$5.12 per hour plus liberal fringe benefits.

Motive Industries, Inc.
5253 West Roosevelt Rd.

MASZYNISTA
Musiał mieć czasem również nastawiać maszyny. Wynagrodzenie zależnie od doświadczenia.
Zgłoszenia do:
MASTEN CORP.
3555 W. Addison St.
583-1100 pytać o STEVE
Dajemy Równe Szanse Każdemu

ASSEMBLERS — PRODUCTION
Experienced in light assembly, wiring and soldering preferred.
For interview contact —
TEMPTRON, INC.
1684 S. Wolf Rd.
Wheeling, Illinois
Phone 541-0046—J. Robertson

PHARMACIST
Modern — Large — High Volume Store offering good Salary, Hours, Pension Plan, Hospitalization, Vacation, Nice Central Michigan college town. Good family living. Write or call Robert Ensminger
SOUTHLAND PHARMACY
BIG RAPIDS, MICHIGAN 49307

MACHINISTS
General machinist needed for tool room and machine maintenance. Grinding experience preferred. — Full benefit program. — Good starting salary.
Call Mrs. Kay at
259-1620
For further information.
Spot Nails, Inc.
1100 Hicks Rd.
Rolling Meadows, Ill.
An Equal Opportunity Employer

MACHINE OPERATOR EXPERIENCED OR WILL TRAIN GOOD PAY. STEADY. PAID VACATION. FREE HOSPITALIZATION. Call MR. BONNEL 666-4445

POSZUKUJĘ młodego stolarza i pomocnika. Praca nazwaną. Musi mieć samochód. Dobre wynagrodzenia. 278-3279.

WYTWORNIWA WKRĘTÓW DO CZĘŚCI METALOWYCH
Nastawianie — pomocnika do wiertła, frezarek, gwintownic, tokarek itp. Także lekka fabryczna praca maszynowa.
489-7172
1440 N. KILPATRICK

TOOL & DIE MAKER
Retired or semi-retired Full or part time. Pleasant working conditions. Please call in person or phone...
CLEMENTS MFG. CO.
6650 S. Narragansett 767-7900

RELIABLE MAN
Full time. For general clean-up work. Must have driver's license. Apply in person
SMITH MARINE/Service Dept.
2801 S. Harlem, Berwyn

EXPERIENCED SET-UP MEN LATHE and MILL OPERATORS
Must be able to read measuring tools. Paid hospitalization, holidays, overtime and part time.
3430 N. KNOX
777-3673

LAMINATING MACHINE OPERATORS
Full time, days. Excellent benefits.
Quality Transformers
3110 N. Sheffield
348-3000

MAINTENANCE MECHANIC 2nd SHIFT.
Experienced mechanic for general machine maintenance.
• FULL COMPANY BENEFITS
Call Personnel 344-0055
MELVILLE CONFECTION
A Division of Standard Brands Inc.
Melrose Park, Ill.
An Equal Opportunity Employer

MECHANICS
Large fleet operation need experienced mechanics—days and nights. New equipment, modern facilities. Many company benefits.
WRIGHT INDUSTRIES
7665 Lincoln Ave. Summit, Ill.

Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$9.50 i PALENISKA
Także Reparaty Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązania.
METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634—889-4448

Ogrzewanie

Gwarantowana
Robota
24 Godzina
Obsługa

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHOBY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

Kontraktorzy

Domy
2 MIESZKANIOWY
Na Sprzedaż Przez Właściciela
Drewniany, obity, 1x5 na dole i 1x6 na piętrze. Pełna piwnica, gazem ogrzewany, gorąca woda, 5200 Południe. Po informacje dzwonić po 7-iej:
636-4884

GENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ To Zrobić Raz — A Dobrze!
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątr czy zewnątrz budynku najoszczędniej. — Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pospiech wloseny. Postawiamy Workman's Compens. Gen. Liability Ins.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage 278-1388

Praca Żeńska

Springtime in the Valley of the Sun
REGISTERED NURSES
IMMEDIATE OPENINGS
Opportunities in Nursing Services Advancement if qualified. Salary Range \$10,000 — \$15,000 per yr. Flexible Hours (8-16 hour shift). Meals provided. Uniforms laundered, housing available. Continuing Education and in Service Training. Also
CHIEF DIETICIAN A. D. A. and SOCIAL WORKER
MUST BE EXPERIENCED
This is an excellent opportunity for the right applicant. Position will be available in the near future for Social Worker. Modern Hospital - J.C.A.H. approved. Write or Call Adm.
(602) 425-2643
GILA GENERAL HOSPITAL
1100 E. MONROE STREET
GLOBE, ARIZONA 85501

Praca Żeńska

ASSISTANT DIRECTOR OF NURSING NEEDED
For skilled nursing facility. South side Chicago. Pleasant working conditions. \$850 per mth. to start. — Must have rehab training. Exp. only need apply. Mail Resume To—
Z-513
225 W. Washington
Chicago, Illinois 60606

Potrzeba Kobiety Do Sprzedawania Ziół
ANGIELSKI WYMAGANY.
Dr. Michaels Herb Center
1223 Milwaukee

SEWING MACHINE OPERATORS
Experienced on single needle. Good pay, fringes benefits. 40 hours. Air conditioned shop. Must speak English. Permanent
WHEELER CO.
224 W. Huron St. SU 7-1156

MAIDS
Experienced or will train
Hours 8 A.M.—4:30 P.M.
Saturdays and Sundays included.
APPLY PERSONNEL
LA SALLE HOTEL
10 N. La Salle St.
Chicago, Illinois

BILLER - TYPIST
IBM Machine
Experience not necessary.
Will train, but must be fast, accurate.
Salary open.
37½ hrs. per week.
Hospital insurance, profit sharing.
Ms. Lynn AN 3-7400

Praca
• L.P.N.
Full Time Nights
By-Education — Male and Female. Exp in Geriatrics.
• ACTIVITY AIDE
Female for 3 days a week. Assisting in Rehabilitation.
Apply in Person
BEVERLY MANOR CONV. CENTER
7750 South Shore Drive
1 P.M.—4 P.M.

Praca Męska
Potrzeba MĘCZYZN DO PRACY FABRYCZNEJ
Do lekkiej pracy fabrycznej. Dzienna lub nocna zmiana. Stała praca. Dobra płaca i inne świadczenia. Zgłoszenia Osobiste
ACE Transformer Co.
1910 N. ELSTON AVE.

Do Wynajęcia
6 ROOM APT.
Adults preferred. 1st floor. 5700 North and 2500 West. Cleaned throughout. 6 closets. Stove and refrigerator if necessary. Available May 1st.
Call 561-1297
Evenings after 5 P.M.

6-CIO POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, lodówka, piec kuchenny. — BR 8-5471.

1½ POKOJOWE kitchenette — \$19 tygodniowo lub \$75 miesięcznie. — Pokój sypialny z lodówką i podłogą płytą do gotowania — \$14 tygodniowo lub \$55 miesięcznie. Co tydzień zmieniają bielizna. — Armitage 6-8785.

OSOBIŚTY, PRYWATNY POKAZ PŁASZCZY Z KANADYJSKIEJ SKÓRY
Otwarte Dla Publiczności
Męskie i damskie prawdziwe skórzane płaszcze z futerkowym przybraniem i bez. Wszystkie fasony i rozmiary. Najwyższa jakość — nie mamy taniej. 40% do 50% zniżki. Rozmiary 46—50 dla dużych mężczyzn bez dodatkowego kosztu.
Godziny: od 10 rano do 10 wieczór
Piek Congress Hotel, Chicago, Ill., Michigan Ave.—Congress, na niższym poziomie obok Fryzjermi. Dystrybutorzy Canadian Leather. Mfrs. L. A. Maslowski.

FARMY
PÓLNOCCNY ZACHÓD
PUSTE 5 AKRÓW
DOBREJ ZIEMI FARMERSKIEJ
Przy asfaltowej drodze. — Blisko szkół i miast. — Dobre warunki.
231-1025

Naprawa TV
TELEWIZORY KOLOROWE CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki
Gwarancja — Tel. wieczorem.
235-0420

ZGUBY
ZGUBIONO paszport polski — na nazwisko Andrzej Gromada. Uczciwy znalazca proszony o zwrot. 4334 W. Division ul.

Pomoc Domowa
LEKARZ potrzebuje gospodynię na stałe. I dziecko, nowoczesny dom, własny pokój. Referencje. \$75 tygodniowo. Hyde Park. 241-6365

RELIABLE CLEANING WOMAN NEEDED
General Housework, steady one day per week, good pay, references some English necessary, good transportation, Chicago, near North.
337-3845

DEFENDABLE WOMAN NEEDED
2 DAYS PER WEEK, STEADY, general housework, references, good transportation, Winnetka
Some English Necessary
446-7595

Potrzebna GOSPODYNI
Do Domu Lekarza. Zamieszkać. Dobre Warunki Pracy. Angielski Niekonieczny. Tel. 679-5716

Polsko-Amerykańska KUCHNIA DOMOWA
Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENE MOLL.

Przepisy w języku polskim
Miary i wagi amerykańskie

Okolo 100 ilustracji
Rady Praktyczne 600 Przepisów

Cena \$3.00 — Poczta \$3.25
Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przelać wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA: — Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa
W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.25 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i Nazwisko
Ulica
Miasto i Stan "Zip Code"

Kongresowy Podkomitet Bada Jak Uchronić CTA Przed Bankructwem

Podkomitet kongresowy zamierza dokonać kilku przejazdów chł. autobusami i kolejkami dnia 6 kwietnia, studiując problem — jak uchronić CTA przed bankructwem.

Kongresman Jan C. Kluczynski (D-Ill.) będzie przewodniczył na przesłuchaniach Izbowego podkomitetu robót publicznych w dniu 5 kwietnia, które mają zbadać potrzeby CTA w celu otrzymania fed. pomocy finansowej, włącznie i na wydatki operacyjne.

Po odbyciu wspomnianych przejazdów i inspekcji systemu CTA, podkomitet zamierza udać się do rejonu Calumet, w północnej części Indiana, celem zbadania, czy nowy fed. program pomocy dla masowej transportacji — będzie mógł zmniejszyć obecne zagęszczenie ruchu.

Kongresman Ray Madden (D-Indiana), który jest przewodniczącym Izbowego Komitetu Instrukcji i zarazem reprezentantem rejonu Calumet oświadczył, iż w jego rejonie w pobliżu stalowni i rafinerii istnieje większe zagęszczenie ruchu niż jest w Manhattan. Włączył on raport Konferencji miejskich transportacji masowych i zamroził go w Komitecie Instrukcji, po ujawnieniu iż przeszło 20 procent z pieniędzy z tego wniosku zostało przeznaczonych dla Nowego Yorku. Żadne pieniądze nie zostały przeznaczone na półn. część stanu Indiana.

Pomimo dużych protestów ze strony delegacji kongresowej z Nowego Yorku, Madden oznajmił, iż zamierza "posiedzieć dłużej nad raportem konferencji, którego oryginał wyszedł z Izbowego Komitetu Bankowego, dopóki Komitet Izbowy Robót Publicznych nie ułoży "lepszego projektu".

Tak raport konferencji, jak i program pomocy transportacji Komitetu Robót Publicznych domagają się pomocy federalnej na pokrycie deficytów w kosztach operacyjnych. Wszystkie systemy masowej transportacji są obecnie uprawnione do pomocy federalnej na zakup nowego sprzętu.

System chicagowski otrzymuje z przejazdów około \$200 milionów rocznie, jednakże wydatki na koszty operacyjne autobusów i kolejek przewyższają dochód z przejazdów o około \$20 milionów. Komitet Robót Publicznych ma więc znaleźć drogi na zapewnienie pomocy federalnej, jeśli nie na całkowite pokrycie tego deficytu, to na większą część z niego.

W pierwszych dwóch latach programu Uniform Transportation Assistance, Chicago mogłoby otrzymać około \$78 milionów w porównaniu do \$63 milionów jak wniosek opiewa.

Udział w przesłuchaniach w Chicago wezmą kongr. Bob Hanrahan (R-Ill.), a także (możliwie) i kongr. Ken Gray (D-Ill.).

Nowy Sprzęt Ratowniczy Dla Straży Pożarnej

Komendant miejskiej straży pożarnej Robert Quinn zapowiedział wprowadzenie do powszechnego użycia przez ekipy ratunkowe dwóch nowych rodzajów ekwipunku. Są to siatki, które do dziś znalazły zastosowanie przy wydobywaniu astronautów z wody po zakończeniu misji oraz inny typ, przy ratowaniu osób z dachów wieżowców podczas pożaru.

Pierwszy typ siatki, zwany Apollo był już w użyciu, z powodzeniem, w sześciu wypadkach. Ostatni raz w połowie miesiąca tego wydobyto z jeziora psa, który pośliznął się i wpadł do wody. Dzięki siatce, która wyglądała przypominając koszyk — czy kłatkę dla ptaka, wydobyto psa bez trudności. Siatkę spuszcza się z helikoptera.

W ubiegłym roku uratowano czterech marynarzy, których łódź przewróciła się na pełnym jeziorze. W wszelkie konwencjonalne metody ratownicze zawiodły ze względu na niezmiernie wysokie fale, przeciętnie 12 stóp. Dopiero przy pomocy siatki —

Apollo spuszczanej z helikoptera uratowano wszystkich rozbitek.

Robert Quinn twierdzi, iż wpadł na pomysł stosowania takiej siatki przez oddziały straży pożarnej w czasie oglądania transmisji lądowania na wodzie kabiny astronautów a następnie wydobyć ich z oceanu przy pomocy właśnie tego rodzaju sprzętu.

Ekipy ratownicze straży pożarnej przeprowadzają treningi z drugą siatką, która może okazać się najsukurszniejszym środkiem w ratowaniu osób podczas pożarów wieżowców. Dotychczas nie wypróbowano jej w żadnej akcji aczkolwiek zgromadzone wymiary wszystkich dachów wysokich gmachów, — gdzie nie sięgają najdłuższe drabiny, — aby móc działać efektywnie w razie potrzeby.

Zaznaczono także, na których dachach mogą lądować helikoptery. Quinn uważa, iż obecnie w Chicago nie mogłaby wydarzyć się taka tragedia jak w Sao Paulo w Brazylii, gdzie wskutek pożaru gigantycznego hotelu 180 osób poniosło śmierć.

Apatia Lub "Znikanie" Świadców Przyczyną Zaległości w Sądach

Sprawozdanie Miejskiej Komisji do Spraw Karnych (Chicago Crime Commission), pod kierunkiem Lee Schoolera wykazało, że 33 procent spośród 532 spraw sądowych leży odłogiem w sądzie kryminalnym, gdyż świadkowie nie stawiają się w wyznaczonym dniu na rozprawę. W sprawozdaniu poruszono także kwestię pilnowania by świadkowie stawali się w określonym terminie, ale nie wiadomo właściwie, jak podaje Chicago Daily News z 18 marca, czy sprawa ta leży w jurysdykcji stanowego prokuratora Bernarda Carey, czy Dept. Policji. Odkrycia dokonane przez Komisję są uderzeniem w specjalny plan: Witness Central Program, finansowany za pomocą przydziału \$94,000 a zorganizowany w celu utrzymywania kontaktu ze świadkami i pilnowania czy nie zmieniają adresów. Komisja już w ubiegłym roku skrytykowała ten plan, który nie dał spodziewanych wyników.

Nowe sprawozdanie Komisji nie szczędzi także krytyki prokuratorowi Carey, który w okresie badań prowadzonych przez Komisję, wysunął sugestie obciążania świadków kaucją, aby zapewnić stawienie się w sądzie.

Brak świadków jest wodą na młyn przestępców, gdyż w wielu wypadkach sprawy zostają umorzone. Dochodzenia wykazały, że w 26 wypadkach włamań i napadów świadkowie powiedzieli funkcjonariuszom Komisji, iż otrzymali wezwanie ale nie mogli lub nie chcieli stawić się na rozprawę.

W jednym wypadku strażnik prywatnej agencji, który złapał włamywacza na gorącym uczynku, przyszedł do sądu tylko raz na wstępne przesłuchanie. Zapytany o powód powiedział, że jego pracodawca odliczył mu z pensji ten czas który spędził w sądzie. Strażnik nie poczuwał się do obowiązku powiadomić sędziego o tym incydencie, a poza tym nie rozumiał widocznie pracodawcy, który porozumiał się z poszkodowanym klientem kompanii, ofiarując uiszczenie należności pod warunkiem, że strażnik stawi się w sądzie. Sprawa, jak wiele innych, umorzono.



WASHINGTON — Król Jordani, Hussein, odbył w Białym Domu rozmowy z Prezydentem Nixonem i Sekretarzem Stanu, Henry Kissingerem dotyczące spraw Bliskiego Wschodu. (UPI)

Druga Niedziela Sukcesem — Wzrost Pasażerów CTA

Druga z rzędu niedziela z największymi przejazdami przyniosła zdecydowany sukces dla autobusów i kolejek CTA. Liczba pasażerów w niedzielę, 17 marca, była na niektórych liniach o 50% wyższa, a nawet do 100% jak np. na Roosevelt Rd., i Madison ul.

Przedstawiciel CTA, Tom Buck oświadczył, że jeśli można byłoby stan taki utrzymać w lecie, to sukces CTA byłby jeszcze większy. Zwiększona liczba pasażerów korzystających ze środków lokomocji CTA świadczy, iż mieszkańcy istotnie mogą korzystać i używać środków transportowych CTA dla swej przyjemności.

Opłaty za przejazdy wyniosły w tą drugą niedzielę mieszając po 25 centów za przejazd pojedynczy, a 10 centów dla emerytów i dla dziatwy. Trasa na Harlem Avenue, gdzie

znajduje się wiele dużych centrów sklepowych miała w tę niedzielę o 50 procent więcej pasażerów niż w okresie normalnych opłat.

Autobusy szybkie, kursujące do lotniska O'Hare, gdzie za przejazdy pobierano w niedzielę 35 centów, zamiast normalnej opłaty 75 centów, — również miały o ponad 50% więcej pasażerów, niż zwykle. Trasa ta cieszyła się takim powodzeniem, iż zarząd CTA musiał dodatkowo w niedzielę po południu przydzielić kilka innych, a autobusy odjeżdżały ze stacji węzłowej Jefferson Park co 15 minut, zamiast co pół godziny.

Ostateczne sprawozdanie rezultatów z pierwszej niedzieli próbnej, 10 marca wykazało, iż frekwencja pasażerów była o 44% wyższa niż wynosiła w marcu 1973 roku.

Zarządzenia Ochronne Przeciw Oszustwom Przy Wyborach

Rekordowa liczba policjantów, obserwatorów z obu partii i prawników będzie dziś pełnić służbę, chcąc uchronić dzisiejsze prawyborcy od oszukańczych manipulacji i innych wykroczeń.

Chic. policjanci będą na służbie w każdym z 3,000 punktów w mieście, zaś policja szeryfowska wyznaczona została do wszystkich precyzyjnych w Berwyn i Cicero, jedynych dwóch przedmieść znajdujących się pod kontrolą Chic. Rady Komisarzy wyborczych. Do czuwających nad wyborami należy zaliczyć i około 400 inwestytorów i ich asystentów w pow. Cook.

US prokurator powiatowy, James R. Thompson oświadczył, iż postawi swych 50 asystentów i marszałków federalnych w 15 warchach miejskich do obsługi punktów wyborczych, również specjalna służba obserwacyjna wystawiona zostanie w punktach wyborczych w 13 okręgach senatorialnych, gdzie regularny demokart Arnold Levy staje przeciwko ponownie ubiegającej się niezależnej stan. senatorce, Dawn Clark Netsch.

John H. Hanly, nowy przewodniczący rady wyborczej, który zainicjował szereg re-

form przy otwieraniu swego biura dla publicznej inspekcji oświadczył, iż przy prawyborach użytych ma być olbrzymia liczba ludzi ze służby ochronnej i z dziedziny prawa.

25 zespołów inwestycyjnych jeździć będzie w autach z radiem dla szybkiego załatwiania ujawnionych wypadków. Każdy zespół składać się będzie z emeryta, agenta FBI, urzędnika śledczego rady wyborczej i asystenta stan. prokuratora pow. Cook.

W kierownictwie rady wyborczej znajdować się będzie w pogotowiu 20 aparatów telefonicznych dla odbierania skarg i zażaleń: Numer telefonu jest wspólny 269-7870. Ośmiu adwokatów, specjalistów w dziedzinie prawa wyborczego odpowiadać będzie na ewent. zapytania i udzielać wyjaśnień w spornych kwestiach.

Asystent US prokuratora, John Simon również zachęca osoby podejrzewające oszukańcze procedury, do zadzwonienia do biura US prokuratora na nr. telef. 353-3524. Do sprawdzania podpisów na listach wyborców będzie użyty Howard Doulder, ekspert piśm. ręcznego z US Departamentu Skarbu.

26 Marca Chicago Będzie Gościł Dziewięciu Astronautów

Mayor Daley oznajmił, iż otrzymał komunikat z National Space Agency, potwierdzający wiadomość o przybyciu do Chicago 9-ciu astronautów 26go marca, to jest we wtorek. Astronautki stanowią kolejno trzy załogi tzw. Skylabów czyli laboratoriów przestrzennych.

"Jesteśmy dumni z osiągnięć naszych astronautów i jesteśmy gotowi dać temu dowód. Jesteśmy przekonani, że załogi Skylabów dokonały czegoś przez wypełnienie swoich misji, czego nie znała przedtem historia ludzkości" oświadczył mayor Chicago.

Mayor Daley i wystosował zaproszenie dla wszystkich mieszkańców miasta i okolicznych przedmieść aby chcieli wziąć udział w przywitaniu honorowych gości.

Przybędą członkowie załogi Skylab I: dowódca Charles "Pete" Conrad, Jr. wraz z małżonką Jane; Joseph P. Kerwin z małżonką Shirley; Paul J. Weitz z żoną Suzannę.

Członkowie załogi Skylab II: dowódca Alan L. Bean i żona Sue; Owen K. Garriott z małżonką Helen Mary; Jack R. Lousma z małżonką Gratia.

Członkowie załogi Skylab III: dowódca Gerald P. Carr i małżonka Jo Ann; Edward G. Gibson z żoną Julią, oraz William R. Pogue z małżonką Helen.

Przyjazd astronautów o godzinie 11-iej przed południem 26go bież. miesiąca. O godzinie 11:45 — parada wzdłuż State ulicy, od Wacker do Civic Center. Na placu Civic Center odbędzie się uroczyste powitanie astronautów przez administrację miasta oraz zebranych mieszkańców. Goście zostaną później uhonorowani na specjalnym lunchu w Guild Hall w Ambassador West Hotel.

Skradli Gotówkę i Bizuterię

Pięciu bandytów, udających policjantów zrabowało \$1,500 gotówki i biżuterię wartości \$4,000 w napadzie rabunkowym na dom Antonio Hernandez, 1447 W. Thome ul. w niedzielę wieczorem. W mieszkaniu obecnych było 10 członków rodziny.

Rada Szkolna w Evanston Rozważy Cztery Plany Oszczędnościowe

Superintendent szkół w Evanston, Joseph B. Porter wystąpił z czterema planami na reorganizację systemu szkolnictwa, mającego przynieść oszczędności w wydatkach. Cztery te plany przedstawione zostały w poniedziałek radzie okręgu szkolnego nr. 65, w Evanston.

Porter oszacowuje, iż okręg zaoszczędzi by mógł od \$614,000 do \$907,000 rocznie. Okręg ten, który zarządza 20 szkołami elementarnymi i szkołami średnimi stanie w obliczu deficytu \$1.4 miliona, przy końcu bieżącego roku szkolnego. Budżet obecny okręgu wynosi \$14 milionów. A oto poniżej, w skrócie, każdy z czterech planów, który miałyby zapewnić pewną oszczędność.

Plan pierwszy proponuje zamknięcie jednej szkoły elementarnej, zmianę innej szkoły na budynek administracyjny, a trzeciej szkoły na przedszkole, co przyniesie by miało zaoszczędzenie od \$614,000 do \$706,000 rocznie.

Plan drugi projektuje zamknięcie dwóch elem. szkół, przemianowanie trzeciej na budynek administracyjny, a czwartej na przedszkole, przyczem oszczędność wyniosłaby od \$711,000 do \$803,000.

Plan trzeci proponuje zamknięcie jednej średniej szkoły na budynek administracyjny i zapewnienie pomieszczeń na

Simon i Hanrahan Kandydują Do Kongresu US

Dwaj znani demokraci — były wicegubernator Illinois Paul Simon i były prokurator stanowy Edward V. Hanrahan kandydują do Kongresu U.S. Dzisiejsze prawyborcy do Kongresu odbędą się w 16 spośród 24 okręgów. Zwycięzcy w prawyborach z dwóch okręgów zostaną wybrani do Kongresu, gdyż w listopadzie nie będą mieli oponentów ze strony Partii Republikańskiej. Simon ubiega się o urząd wakuujący po kongresmanie Kenneth Gray (D - W. Frankfort) przeciw Joe Browninowi, który jest asystentem kierownika radiostacji w Frankfort. Oponentem Hanrahana w 6 okręgu jest Robert A. Miller, 31-letni nowicjusz w polityce.

Jak Zakuwano w Kajdany

Na podwórzu więziennym X Pawilonu Warszawskiej Cytadeli został zrekonstruowany na potrzeby filmu budynek dawnej kuźni, w której zakuwano więźniów w kajdany przed podróżą na zesłanie. Kuźnia ta stoi na istniejących do dziś fundamentach, a wygląd jej odtworzono według zachowanych przekazów. Jest to dekoracja do filmu o Jarosławie Dąbrowskim, który reżyseruje Bohdan Połeba. Część akcji polsko-rosyjsko-francuskiego filmu toczy się w Cytadeli, gdzie tuż przed wybuchem Powstania Styczniowego został uwięziony późniejszy przywódca Komuny Paryskiej.

Właściciele 20 Aptek Otrzymali \$7 Mln. Za Lekarstwa Dla Ubogich Lekarze Wydawali Recepty Także Na... Aspirynę

\$7,405,815 otrzymali właściciele 20 aptek od Administracji Stanu Illinois za lekarstwa dla osób pobierających zasiłki Opieki Społecznej, w 1973 roku. Jeden skład apteczny w północno-zachodniej części miasta otrzymał prawie milion dolarów w ciągu jednego roku. Żadna z wymienionych 20 aptek nie wchodzi w zestaw łańcuchowych składów aptecznych. Glick Prescription Store, 3657 W. Lawrence ul. otrzymała największą sumę — \$999,325. Inne 19 — (18 w Chicago i jedną w East St. Louis) od \$227,825 do \$696,465.

Powyższe sumy pokrywały koszty lekarstw, wydawanych za receptą lekarza i za dostarczanie lekarstw i innych artykułów medycznych do domów starców i podobnych instytucji dla ubogich.

Dotychczas nie stwierdzono żadnego wypadku oszustwa, ale dochodzenia wykazały, że tysiące lekarstw wydawanych za receptą i opłacanych z pieniędzy podatnika, można kupić w każdym składzie aptecznym bez żadnej recepty. W pewnych wypadkach stwierdzono, że niektórzy doktorzy tydzień po tygodniu wypisywali recepty na witaminy, aspirynę, płyny do mycia itp. Jak podaje Chicago Tribune w wydaniu 18 marca, rachunki za lekarstwa kupione z re-

ceptą lekarza przesyła się do Medicaid (program opieki lekarskiej, kosztą którego pomocą rząd federalny i stanowy).

W niedzielnym wydaniu, z 17 marca Tribune porusza sprawę 70 lekarzy, którzy otrzymali ponad \$10 mln. w ubiegłym roku za pomoc lekarską dla ubogich, w ramach planu Medicaid. Honoraria lekarzy wahały się, za okres roczny, od \$100,835 do \$477,995. Koszta rachunków lekarskich, leków wydawanych za receptą i innej obsługi medycznej dla osób pobierających zasiłki z Wydz. Opieki Społecznej, przyczyniły się do

większenia wydatków na opiekę społeczną w Illinois. Wydatki te wynoszą już teraz \$1.5 biliona rocznie, a władze stanowe przypuszczają, że w roku bieżącym wzrosną do \$2 bilionów.

Joe Edelman, dyrektor stanowego Wydz. Opieki podał do wiadomości, że koszt lekarskiej pomocy dla odbiorców zasiłków wyniósł w 1973 r. \$600 mln. w porównaniu z \$84 mln. w roku 1966 roku. W tym samym okresie liczba pobierających zasiłki w Illinois zwiększyła się z 250,000 do 1 mln. Częściowo — pisze Tribune — wzrost kosztów przypisuje się inflacji, ale funkcjonariusze władz, którzy prowadzą dochodzenia stwierdzili, że niektórzy lekarze stale wydają recepty na środki, które można kupić w aptece, zwiększając tym samym koszt o 500 procent. Także niektóre instytucje, jak domy starców zakupują lekarstwa za receptą, w małych ilościach, pomimo, że w hurtowej sprzedaży oszczędziło by się miliony dolarów.

Aaron Finn, właściciel Glick Prescription Pharmacy powiadał, że zatrudnia 5-ciu rejestrowanych farmaceutów do wypielnienia tysięcy recept. Dochodzenia wykazały, że apteka Finna obsługuje domy starców, położone w Palos Hills i Highwood, w odległości 25 mil od Chicago.

Gub. Walker powiedział w niedzielę, na konferencji prasowej, że zwrócił się do Dept. Opieki o wszczęcie dochodzeń w sprawie zarzutów, że lekarze, otrzymujący ogromne sumy za porady udzielane odbiorcom zasiłków, traktują chorych niewłaściwie, jak "towar, który się pakuje w fabrykach w błyskawicznym tempie".

Walker nie zaprzeczył, że lekarze otrzymali podane wyżej sumy, ale powiedział, że nie podaje się ich nazwisk, gdyż "obecnie trudno znaleźć doktorów, którzy odpowiednio traktują pacjentów kierowanych przez Wydz. Opieki".

Trwa Śledztwo w Sprawie Tajemniczego Mordu 3 Osób

Policja, prowadząca śledztwo odnośnie tajemniczych okoliczności śmierci trójga osób w mieszkaniu hotelowym w Parku Lincoln, przesłuchuje osoby zamieszkałe w North Park Apartments, 1936 N. Clark Street, oraz znajomych dwojga ofiar.

W piątek policja otrzymała anonimowy telefon, — który doprowadził do wykrycia w mieszkaniu niejakiej Ellen Dalton jej zwłok oraz zwłok pary małżeńskiej, Paula Robinson i jego żony Mary Ann, oboje po lat 65. — Wszyscy mieszkali w tym samym gmachu. Robinson był doradcą budżetu. — Wszyscy ci ponieśli śmierć od wielokrotnych pchnięć nożem. Ofiary miały usta zakneblowane natomiast mieszkanie było dokładnie przeszukane przez bandytów. Policja przypuszcza, iż mordercy zmurowali swoje ofiary aby ztusić ich w ten sposób do wskazania

ewentualnie miejsca gdzie mogły być ukryte pieniądze czy kosztowności. Mrs. Dalton prowadziła w swoim mieszkaniu biuro podróży. Najprawdopodobniej przestępcy spodziewali się znaleźć u niej większą sumę pieniędzy.

W mieszkaniu policja znalazła torebki obu zamordowanych kobiet. Brakowało w nich portmonetek. Nieopodal na tapczanie leżał także portfel Robinsona. W portfelu znaleziono tylko kilka kart kredytowych bez żadnej gotówki. — Eksperti dokonali szczegółowych oględzin przedmiotów w mieszkaniu. — Nie stwierdzono jednak żadnych obecnych odcisków palców.

Informator, który skierował policję do mieszkania, gdzie znaleziono zwłoki nie zidentyfikował się ani nie podał żadnych innych motywów, poza tym, że martwi się, czy coś złego nie przytrafiło się trzem osobom.



WASHINGTON — Znany aktor Gregory Peck, wystąpił w reklamówce telewizyjnej jako narrator, nawołując podantników do deklarowania jednego dolara na fundusz przyszłej kampanii prezydenckiej. (UPI)



WASHINGTON — George P. Shultz zapowiedział rychłe ustąpienie ze stanowiska Sekretarza Skarbu U.S. (UPI)